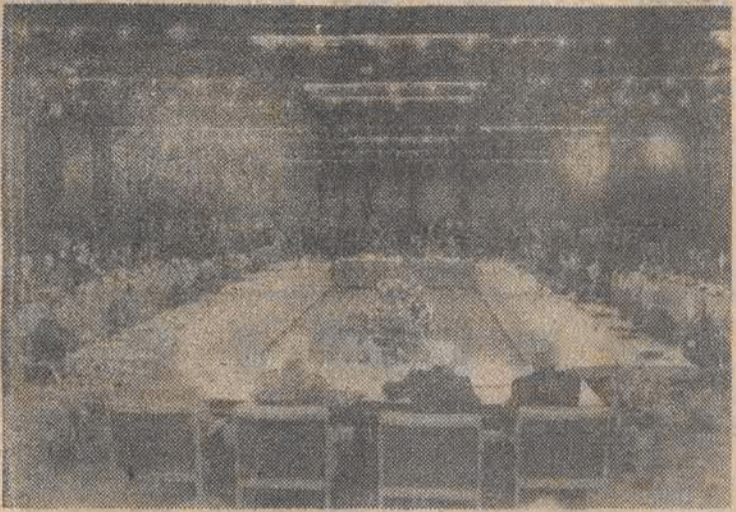


# SPOTKANIE PRZYWÓDCÓW PAŃSTW-STRON UKŁADU WARSZAWSKIEGO

11 grudnia 1987 r. odbyło się w Berlinie wspólnie uzgodnione spotkanie sekretarzy generalnych i I sekretarzy komitetów centralnych bratnich partii państw-stron Układu Warszawskiego.



W berlińskim hotelu „PALAST” odbyło się spotkanie przywódców państw — stron Układu Warszawskiego. N/z: widok ogólny. SALL. CAF — ADN

W spotkaniu wzięli udział: Todor Żiwkow — sekretarz generalny KC BPK i przewodniczący Rady Państwa LRB; Gustav Husak — sekretarz generalny KC KPCz i prezydent CSRS; Erich Honecker — sekretarz generalny KC NSPJ i przewodniczący państwa NRD; Wojciech Jaruzelski — I sekretarz KC PZPR i przewodniczący Rady Państwa PRL; jako upewnomocony przedstawiciel sekretarza generalnego RPK i prezydenta SRR, Nicolae Ceausescu — Ioan Totu, zastępca członka politycznego Komitetu Wykonawczego KC RPK i minister spraw zagranicznych SRR; Janos Kadar — sekretarz generalny WSPR; Michail Gorbaczow — sekretarz generalny KC KPZR.

Michail Gorbaczow poinformował szczegółowo uczestników spotkania o swej wizycie w USA, o przebiegu i wynikach rozmów z prezydentem Ronaldem Reaganem. Przywódcy państw sojuszników wyrazili pełne poparcie i wysoką ocenę wyników rozmów w Waszyngtonie. Uczyniono krok o historycznych rozmiarach, który już wywiera korzystny wpływ na klimat polityczny w świecie, zwiększa wzajemne zaufanie państw i znaczenia nadzieje na triumf realizmu i rozsądku we współczesnym skomplikowanym, nasechowanym

(Dalszy ciąg na str. 2)

# PRZEŁOM

## Ostatni dzień pobytu M. Gorbaczowa w USA

Ostatnim punktem programu wizyty Michaila Gorbaczowa w USA była konferencja prasowa zorganizowana w ramach ambasady radzieckiej w Waszyngtonie. Oceniając wizytę i jej wyniki radziecki przywódca powiedział, że trzecie spotkanie z Ronaldem Reaganem w ciągu dwu i pół lat świadczy o dynamice dialogu politycznego między ZSRR i USA. Wizyta była wielkim wydarzeniem w polityce światowej. Można nawet mówić o wejściu w nowy etap stosunków

dwustronnych jak i sytuacji światowej. Wizyta przyniosła pogłębienie dialogu politycznego między obu krajami. M. Gorbaczow poinformował, że podpisał z Ronaldem Reaganem wspólne oświadczenie, które ukazuje skalę i treść odbytych rozmów, choć nie ukrywa również rozbieżności. Stwierdzono, że w stosunkach ZSRR i USA następuje w ostatnim czasie postęp, a to, co osiągnięto, jest nowym etapem (Dalszy ciąg na str. 2)

## ZAMACH W HISZPANII

W piątek rano w Saragossie separatystki baskijskie dokonały zamachu bombowego. W wyniku którego dwadzieścia osób zginęło, a 33 odniosło ciężkie obrażenia ciała. Materiał wybuchowy ukryty był w samochodzie osobowym, zaparkowanym w pobliżu koszar gwardii cywilnej. Władze poinformowały, że wśród zabitych znajdowało się pięcioro dzieci.

Reuter pisze, że wybuch bomby prawie doszczętnie zniszczył budynki koszarowe, gdzie z rodzinami mieszkają członkowie paramilitarnej gwardii cywilnej. W doniesieniach agencji podkreśla się, że był to najtragiczniejszy w skutkach zamach członków podziemnej baskijskiej organizacji separatystycznej (ETA), po tym jak w czerwcu bieżącego roku w jednym z supermarketów w Barcelonie eksplodowała bomba, zabijając 21 osób.

## 30 DZIEŃ miesiące

W 346 dniu roku słońce wzešlo o godz. 7.35, zaszło zaś o 15.34.

**Imieniny obchodzą:**  
DZIS: Adela, Joanna, Aleksander, Konrad, Dagmara  
JUTRO: Lucja, Otylia, Lucja, Władysław  
**Dziurny synoptyk**

w dniu dzisiejszym dla Łodzi przewiduje następującą pogodę: zachmurzenie zmienne z przelotnymi opadami śniegu. Temp. maks. w dzień około 0 st. Wiatr dość silny poranny, w ciągu dnia stopniowo słabnący, północno-zachodni i zachodni.

Ciśnienie o godz. 19 wyniosło 985,0 hPa (738,8 mm).

**Z kalendarza wydarzeń**  
1812 — Zm. S. Trembecki, poeta oświeceni  
1952 — Rozpoczął się w Wiedniu kongres narodów w obronie pokoju.  
**Taka sobie myśli**

Niepowodzenie może złamać tylko tego kto dał się zwyciężyć powodzeniu.  
**Uśmiechnij się**



— Jak mi zatłwiesz transfer do Bayernu, dostaniesz to pudło pełne gum do żucia!

## Cukrownicy finiszują

Tegoroczna — 161 w historii polskiego przemysłu spożywczego — kampania cukrowalczą dobiega końca. Przerób buraków jako pierwszy zakończyły fabryki w Gliniojecku, Sokołowie oraz Ciechanowie i Michałowiu. Dotychczas przemysł cukrowniczy przerobił ok. 11,5 mln ton surowca, z którego uzyskano ponad 1,4 mln ton cukru. Do przerobu pozostało jeszcze ok. 2,2 mln ton buraków, znajdujących się na składowiskach przyfabrycznych.

Każdej doby fabryki przerabiają jeszcze ok. 150 tys. ton buraków i większość z nich zakończy sezon przetwórczy przed końcem br. W nielicznych przedsiębiorstwach, które zgromadziły największe surowca, kampania będzie trwać jeszcze w pierwszej dekadzie stycznia.

Szybkie zakończenie przerobu buraków procentować powinno nie tylko ograniczeniem strat, dzięki zmniejszeniu ubytków naturalnych, ale także mniejszym zużyciem energii i paliw.

W br. najefektywniej przerabiał buraki cukrownie lubelskie, które z każdej tony surowca produkują prawie 133 kg cukru, a zatem o 8 kg więcej niż średnio w kraju. W całym przemyśle, czółowce najlepiej pracujących zakładów przewodzi cukrownia w Rejowcu, która z 1 tony buraków uzyskała 143 kg cukru. Szacuje się, iż łączna produkcja cukru w br. wyniesie ok. 1

mln 680 tys. ton, co w pełni pokryje potrzeby rynku przemysłu i rzemieślnicze a także umożliwi eksport nadwyżek. (PAP)



Zespół II Katedry i Kliniki Chirurgii Ogólnej i Naczyni Słaskiej Akademii Medycznej w Zabrze, pod kierunkiem prof. dr hab. n. med. Mariana Pardiela dokonał drugiej w kraju operacji przeszczepienia watroby. N/z: 45-letni pacjent po operacji na sali intensywnej opieki, obok dr Kazimierz Nocoń. CAF — Stanisław Jakubowski — telefoto

Wydanie I ŁÓDŹ, sobota 12 i niedziela 13 grudnia 1987 roku Rok XLIII 290 (12500) CENA 15 Zł. PL ISSN 0208-7707 Nr indeksu 36904

# DZIENNIK ŁÓDZKI

Najstarsza gazeta Łodzi

## USA — ZSRR Współpraca w kosmosie

Pierwszy protokol roboczy, stanowiący rozwinięcie porozumienia o radziecko-amerykańskiej współpracy w dziedzinie badań kosmicznych podpisali w piątek w Moskwie zastępca dyrektora NASA Samuel Keller i dyrektor Instytutu Geochemii i Chemii Analitycznej Akademii Nauk ZSRR Walerij Barsukow.

Aktem tym zakończyła się trwająca przez tydzień dyskusja w jednej z powołanych zgodnie z porozumieniem trzech grup roboczych — grupie ds. badań systemu słonecznego.

## Przemówienie R. Reagana do narodu

W przemówieniu do narodu wygłoszonym w czwartek wieczorem po zakończeniu szczytu radziecko-amerykańskiego, prezydent Ronald Reagan określił swe spotkanie z Michaiłem Gorbaczowem jako „trzy historyczne dni” i wyraził sukces, torujący drogę do następnego spotkania w Moskwie w roku przyszłym. Prezydent wyraził się z uznaniem o układzie w sprawie likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu (REKZ). Podpisanie go było „najważniejszy krok do trwałemu pokojowi”. W opinii Ronald Reagana jest to być może nawet „najważniejszy krok do zakończenia drugiej wojny światowej w kierunku zwolnienia tempa zbrojeń”.

zagadnień, co jest następstwem realizmu i szczeroci.

## Pierwsza ofiara zimy

Po okresie ulewnych deszczów na północy Włoch wystąpiły przymrozki. W nocy temperatura spadła nawet kilka stopni poniżej zera. Jest pierwsza w tym roku we Włoszech śmiertelna ofiara zimy.

W piątek na dworcu kolejowym w Mediolanie, znaleziono zamarniętą na śmierć ok. 50-letnią bezdomną kobietę.

## Rekordowa prędkość pociągu

Światowy rekord prędkości pociągu na podłożu magnetycznym ustanowiono w piątek na zachodniemieckiej trasie doświadczalnej w Emsland (Dolna Saksonia). Doświadczalny pociąg „Transrapid” osiągnął tu prędkość 406 km na godzinę.

Poprzedni rekord pociągów tego typu należał do Japonii.

## Dziwny jest Ten świat

### MEDUZA OKAZAŁA SIĘ SMACZNA

Meduza turystom spędzającym urlopy nad Morzem Egejskim, Adriatykiem czy też Morzem Czarnym kojarzy się na ogół z oparzeniami, jakie pozostają na ciele człowieka po zetknięciu się z nią. Mało kto chyba w tym momencie pomyślał, że meduza może stać się rarytasem na stole, godnym smaku łososa.

Tym razem wynalazku przyrządzenia jadalnej meduzy dokonali nie Japończycy, którzy ostatnio wymyślają niemal wszystko a Filipińczycy. Jednakże Japończycy z miejsca zagustowali w nowej potrawie i z wysp filipińskich na wyspy japońskie płyną główne transporty tego najnowszego przysmaku.

Otóż — jak podaje prasa filipińska — przerobienie meduzy na smaczkę nie jest sprawą złożoną, jeśli już po latach prób opracowało się stosowną recepturę, ale dość długotrwałą.

Tak więc, złowiona meduza należy przetrzymać 10 godzin w zimnej wodzie. Wówczas oczyszczyć. Patroszyć nie trzeba, gdyż meduza składa się głównie z wody, stąd na porcję trzeba parę dorodnych sztuk. Co pozostało, trzeba dokładnie osuszyć. Po tych operacjach trzeba resztę solidnie posolić, poleć naturalnymi kwaskami i całość zostawić na 2-3 dni. Następnie znowu poddać suszeniu, lekkiemu pieczeniu i w tym momencie produkt nadaje się do poszkowania.

Z kolei kucharz dolewa wody do produktu z puski, kroci na plasterki i — z dodatkiem jarzyn — podaje na stół.

### TŁOK NA ŚLUBNYM KOBIERCU

Takiej sytuacji nie pamiętają najstarsi mieszkańcy Austrii, którzy ciągle jeszcze doskonale pamiętają epokę miłośnicwie panującego cesarza Franciszka

Józefa. Takiego tłoku na ślubnym kobiercu nie przeżywała Austria, jak sięga pamięć ludzka i... dane statystyczne.

Tłok, który zaskoczył urzędy udzielające ślubów cywilnych, gdyż — jak się okazuje — tylko te się liczą, rozpoczął się już w październiku. Przybrał na sile w listopadzie, a cywilni kapłani wieniący pary z trwogą myśla o drugiej połowie grudnia, gdy nadzwyczajnie pośpiech zbiegnie się z tradycyjnymi świątami.

Ten masowy wybuch wzajemnej miłości, która ma być potwierdzeniem pieczętą urzędu stanu cywilnego nie jest — jak się okazało — równoznaczny z wybuchem namilności wśród mieszkańców Austrii.

Przyчина jest nadzwyczaj prozaiczna Otóż — na skutek złożonej sytuacji gospodarczej kraju — od 1 stycznia 1988 r. — znosi się różne dodatki i przywileje dla młodych par. Były one stosowane od wielu lat, gdyż Austria ma dość niski stopień przrostu naturalnego. Stąd bodźce, aby więcej było rodzin, a w nich więcej dzieci.

opr. pR

# Fundament dla nowego

— Jeśli się weźmie pod uwagę przemiany lat osiemdziesiątych, to widać, że Konstytucja w pewnej mierze nie nadała dziś za życia...

— Zgadza się z tym zdaniem. Konstytucja z 1952 roku jest jedną z najstarszych ustaw zasadniczych w państwach socjalistycznych i mimo dokonywanych nowelizacji nie stymuluje ona obecnie dalszego rozwoju prawa w duchu reform. Myślę tu zwłaszcza o zmianach zapoczątkowanych przez IX Zjazd PZPR.

— Z pewnością chodzi o reformy tak gospodarcze, jak i społeczno-polityczne?

— Inaczej być nie może. Najsilniej jednak rozbieżność między Konstytucją a szybkim rozwojem ustawodawstwa zwykłego dały się odczuć w dziedzinie prawa gospodarczego.

— Zatem można powiedzieć, że niektórzy

ustawy związane z reformą gospodarczą już wyprzedziły Konstytucję?

— W pewnym sensie tak. Sejm uchwalił ok. 40 ustaw, będących fundamentem reformy, jednakże przepisy Konstytucji o ustroju społeczno-gospodarczym, poza nowelizacją dotyczącą gwarancji trwałości indywidualnej gospodarki chłopskiej nie zmieniły się. Powiem więcej: Konstytucja nie jest jeszcze objęta podstawową zasadą reformy dotyczącej pozycji ustrojowej przedsiębiorstwa.

— Skutkiem niespójności ustaw z Konstytucją były głośne decyzje Trybunału Konstytucyjnego...

— Oczywiście, że od chwili powołania tej ważnej instytucji demokracji, musiały uwidocznić się rozbieżności między ustawami zwykłymi i opartymi na nich przepisami wykonawczymi a ustawą zasadniczą.

— Skoro, zdaniem pana profesora, Kon-

stytucja w obecnym kształcie nie sprzyja przyspieszeniu reform gospodarczych, można chyba odnieść to samo do zmian społeczno-politycznych. Tymczasem ludzie odczuwają dziś coraz większą potrzebę wpływu na bieg wydarzeń, począwszy od zakładu pracy do spraw ogólnopństwowych.

— Jest to prawda, ale trzeba powiedzieć, że istniejące zapisy w Konstytucji i dokonane w latach osiemdziesiątych postępowe zmiany sprawiły, że powstało wiele nowych instytucji demokracji. Przecież Trybunał Konstytucyjny, Trybunał Stanu, instytucja referendum czy rzecznik praw obywatelskich nie miały szans istnienia w poprzednim 30-leciu. Jeśli dodamy jeszcze, że umocniona została pozycja organów przedstawicielskich, wzrosła rola Sejmu i jego ciała doradczych, to inna jest dziś pozycja samorządu, to widać, że zmiany te składają się na jakościowo nowy model demokracji socjalistycznej. Niestety, wiele o-

(Dalszy ciąg na str. 3)

## Rozmawiamy z prof. Sylwestrem Zawadzkiem członkiem Rady Państwa, przewodniczącym Rady Legislacyjnej.



Czy Gliszczyńska i Urbankowska dogonią Jelonek?

Krakowski lider pod kosztami Pabianic i Łodzi

Srodowe spotkanie derbowe LKS z Wlokniarzem raz jeszcze potwierdzilo ze pabianiczanki naleza do faworytek w grze o mistrzostwo Polski w ekstraklasie koszykarek...

Wyjątkowo atrakcyjnie zapowiada się pojedynek najlepszej strzelczynie pierwszej ligi - Anny Jelonek (zdobyła już w tegorocznych rozgrywkach ligowych 374 pkt.) z czołowymi "snajperkami" Wlokniarza - Malgorzata Gliszczyńska (443 pkt.) i Malgorzata Urbankowska (403).

KALENDARZYK KIBICA SOBOTA

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: LKS - START LUBLIN, al. Unii, godz. 16; WLOKNIARZ PAB. - WISLA KRAKOW - w Pabianicach o godz. 17. II liga kobiet: WIDZEW - BKS BYDGOSZCZ, ul. Niecimsiana, godz. 14.

SIATKÓWKA. I liga kobiet: LKS - PLOMIEN SOSNOWIEC, al. Unii, godz. 18 (w niedziele godz. 11). II liga kobiet: START - START GDYNIA, ul. Teresy, godz. 17 (w niedziele godz. 11). II liga mężczyzn: RESURSA - STOCZNIOWIEC GDANSK, al. Wlokniarzy, godz. 17 (w niedziele godz. 11).

HOKEJ NA LODZIE. II liga: BORUTA - GKS JASTRZEBIE - w Zgierzu o godz. 17.30 (w niedziele godz. 11).

PLYWANIE. Mistrzostwa okregu seniorow i juniorow - pływania Startu przy ul. Teresy, godz. 10 i 16.

BRZYDZ. Kongres ziem lodzkiej - w sali klubu "Telex" przy ul. Tuwima 36, godz. 16 (w niedziele godz. 10).

BOKS. Turniej juniorow w hall Gwardii przy al. Kościuszki, godz. 12.

STRZELANIE. Indywidualne mistrzostwa Łodzi w broni pneumatycznej - strzelnica Spolem przy ul. Północnej, godz. 12 (w niedziele godz. 9).

ZAPASY. Mistrzostwa makroregionu juniorow - ul. Brukowa, godz. 9.30 (styl wolny) oraz w Pabianicach przy ul. Wasilewskiej, godz. 10 (styl klasyczny). W niedziele od godz. 10.

NIEDZIELA

KOSZYKÓWKA. I liga kobiet: WLOKNIARZ - START LUBLIN - w Pabianicach o godz. 12; LKS - Wisla Krakow, al. Unii, godz. 16.

GIMNASTYKA. Zawody o puchar OZG w gimnastyce sportowej i artystycznej - hala Tezy przy ul. Karpackiej, godz. 10.

BADMINTON. Strifowy turniej klasyfikacyjny juniorow - sala SP-198 przy ul. Czajkowskiego, godz. 9.30.

DZUDO. Akademickie mistrzostwa Łodzi - w sali przy al. Politechniki o godz. 10.45.

TENIS STOLOWY. II wojewodzki turniej klasyfikacyjny juniorow - w sali Wlokniarza przy ul. 8 Marca o godz. 10 i 13.30.

Komu przypadną szarfy WFS?

Nasz doroczny plebiacyt pn. "Wybieramy najpopularniejszych sportowców Łodzi" w pelnym toku. Po opublikowaniu w poniedzialkowym wydaniu "DL" listy kandydatow, do ktorzych postanowilismy dolaczyc czolowego w kraju karateke, 11-krotnego mistrza Polski - SLAWOMIRA JORDANA, otrzymalismy juz spora porcje kuponow. Czytelnicy

"DL" umieścili na nich tych sportowców woj. lodzkiego, ktorzy ich zdaniem zastuguja na miano najpopularniejszych w tym roku. Dziesiatka najlepszych zaproszona bedzie na tradycyjny Bal Mistrzow Sportu (9 stycznia przyzdziego roku w hotelu "Centrum") gdzie beda ohonorowani szarfami ufundowanymi przez Wojewodzka Federacje Sportu.

NAJPOPULARNIEJSI SPORTOWCY ŁODZI 1987. List rankingowa z miejscami 1-10 i kolumnami do wpisania imienia i nazwiska oraz adresu.

SPOTKANIE PRZYWÓDCÓW PAŃSTW-STROŃ UKŁADU WARSZAWSKIEGO

(Dokończenie ze str. 1) sprzecznościami, ale również wzajemną zależnością świącie.

Uczestnicy spotkania wyrazili M. Gorbaczowowi wielkie uznanie za konsekwentne i energiczne wysilki Związku Radzieckiego, które doprowadziły do pierwszych realnych wyników w dziedzinie rozbrojenia nuklearnego i są dowodem żywotnej siły nowego myślenia politycznego.

Podkreślono konstruktywną postawę NRD i CSRS, które wyraziły gotowość wniesienia własnego wkładu w urzeczywistnienie dotyczących tych państw postanowień układu waszyngtońskiego.

Radziecko-amerykański układ o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu odpowiada interesom wszystkich i zwiększa bezpieczeństwo w Europie, Azji i poza nią. Do jego doświadczeń do skutku przyczyniła się aktywność wielu państw, wśród nich niezangażowanych, jak również ruchów antywojennych oraz pokojowych sił wszystkich kontynentów.

Według jednomyślniej opinii uczestników spotkania podstawowe znaczenie ma to, iż w trakcie rozmów w Waszyngtonie ZSRR i USA osiągnęły zasadniczą zgodę na zmniejszenie o połowę strategicznych zbrojeń ofensywnych obu stron przy jednoczesnym ścisłym przestrzeganiu układu o ograniczeniu systemów obrony przeciwrakietowej. Zawarcie odpowiedniego układu, co możliwe jest już w najbliższej przyszłości, stanowiloby zasadniczy postęp w dziedzinie rozbrojenia oraz tworzenia świata wolnego od broni jądrowej i przemocy.

W trakcie spotkania stwierdzono, że osiągnięte porozumienia wzmacniają przesłanki postępu także w innych kierunkach hamowania wyścigu zbrojeń - w pierwszym rzędzie w sprawie zakazu i likwidacji broni chemicznej, zaprzestania prób nuklearnych jak również redukcji sił zbrojnych i zbrojeń konwencjonalnych w Europie od Atlantyku po Ural.

Ministrowie spraw zagranicznych CSRS, NRD i ZSRR podpisali układ między Czechosłowacką Republiką Socjalistyczną, Niemiecką Republiką Demokratyczną i Związkiem Radzieckim w sprawie inspekcji w związku z układem między Związkiem Socjalistycznym Republik Radzieckich i Stanami Zjednoczonymi o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu. Spotkanie w stolicy NRD przebiegło w tradycyjny dla stosunków między sojuszniczymi państwami socjalistycznymi atmosferze braterskiej przyjaźni i partyjnej współpracy.

Późnym popołudniem delegacja polska z Wojciechem Jaruzelskim, pożegnana przez Ericha Honeckera na lotnisku Schoenefeld, odleciała do Warszawy.

Po zakończeniu wizyty w USA i zorganizowanego w Berlinie spotkania z przywódcami państw-stron Układu Warszawskiego se-

kreতার generalny KC KPZR Michail Gorbaczow powrócił w piątek do Moskwy.

Ostatni dzień pobytu

(Dokończenie ze str. 1)

Następnie M. Gorbaczow odpowiadał na pytania dziennikarzy. Wkrótce po konferencji prasowej sekretarz generalny KC KPZR Michail Gorbaczow odleciał z Waszyngtonu do Europy, kończąc trzydniową wizytę w Stanach Zjednoczonych.

Nawiązując do podpisanego układu o likwidacji rakiet średniego i krótszego zasięgu, M. Gorbaczow stwierdził, że można mówić o historycznej skali tego wydarzenia. Otworzony został nowy etap w realizacji procesu rozbrojenia nuklearnego. Jest to wspólny sukces obu krajów i ich sojuszników. Dziś możemy szczerze pogratulować sobie - powiedział Gorbaczow - pierwszego kroku na drodze do denuklearyzacji świata.

Referując dyskusję, jaka w czasie spotkania przebiegała nad stosunkami dwustronnymi, M. Gorbaczow podkreślił wagę tych stosunków, apelując o zakończenie konfrontacji między obu mocarstwami. W kierownictwie radzieckim - stwierdził - wszyscy są za poprawą stosunków z USA. Poprawie tych stosunków zakończona właśnie wizyta dała potężny impuls.

75-lecie 2 ŁDH

Najstarsza z drużyn harcerskich w Łodzi i jedna z najstarszych w Polsce jest istniejąca od 1912 r. 2 Łódzka Drużyna Harcerszy im. Waleriana Łukasińskiego, działająca obecnie w Szkole Podstawowej nr 56 przy ul. Turowskiej 10. "Dwójka" może się pochwalić niebagatelnym dorobkiem wychowawczym w środowisku dzieci i młodzieży robotniczej. Jej członkowie wieloletnio dawali dowody obywatelskich i patriotycznych postaw. W okresie międzywojennym brali m. in. udział w zbiorach pieniężnych dla najbardziej potrzebujących i akcjach samopomocowych. Druhowi z 2 ŁDH nie zabrakło także wśród żołnierzy walczących na frontach I i II wojny światowej i w ruchu oporu.

Piękne tradycje kontynuują współczesne pokolenia harcerzy. "Dwójka" od lat należy do najlepszych drużyn Hufca Łódź-Bałuty "Promieniści". Kilkakrotnie już zdobywała miano drużyny sztandarowej, przoduje m. in. w

XIII KONGRES ZSP

Poszerzanie wpływu w środowisku akademickim, rzetelnosc interesów młodej inteligencji, poziom kształcenia w szkołach wyższych, możliwości wykorzystania wiedzy i umiejętności absolwentów szkół wyższych dla potrzeb kraju i przebudowującej się gospodarki - to główne tematy obradującego w warszawskim klubie studenckim "Stodola" XIII Kongresu Zrzeszenia Studentów Polskich.

Drugi dzień obrad (11 bm) rozpoczął się od dyskusji w 6 zespołach problemowych tematycznie związanych z głównymi sferami aktywności ZSP.

W dyskusji w zespołach problemowych nie zabrakło również studenckich głosów o najważniejszych sprawach kraju. Mówiono przede wszystkim o reformie gospodarczej, która młode pokolenie łączy nadzieją na poprawę warunków życia i pracy. Dyskutowano konkretne propozycje mechanizmów regulujących funkcjonowanie gospodarki, takie są zarwa w projekcie stanowiącego Kongresu ZSP. Powinny one w pierwszej kolejności wymuszać zmianę sposobu myślenia i postaw - tak, aby ludzie młodzi stawali się bardziej ofensywni i energiczni. Omówiono również propozycje demokratyzowania życia społecznego, opowiadając się m.in. za podniesieniem rangi inteligencji poprzez odpowiedni zakres konstytucyjny.

Dolar spada - jen idzie w górę

W piątek na giełdzie tokijskiej nastąpił znaczny spadek kursu dolara wobec jena. W pewnym momencie za dolara płacono tylko 128.10. Mimo interwencyjnych zakupów banku japońskiego, dolar utrzymał się na rekordowo niskim poziomie. W piątek przed zamknięciem giełdy w Tokio za walutę amerykańską płacono 128.75 jena, o 3.43 jena mniej niż przed

zamknięciem giełdy w czwartek. Piątkowe notowania dolara wobec jena były najniższe po drugiej wojnie światowej. Agencje prasowe podkreślają, że przyczyną był komunikat o bardzo wysokim deficycie handlowym USA w październiku br. Wskazywało się też, że od połowy lutego 1985 r. wartość waluty amerykańskiej w stosunku do jena spadła ponad dwukrotnie.

Napad na księdza w Żeleznicy

W miniony czwartek, 10 grudnia, ok. godz. 16 próboszcz parafii rzymskokatolickiej w Żeleznicy zawiadomił posterunek MO w Przedborzu, że został napadnięty, pobity i ograbiony. Gdy na miejsce wydział udała się grupa dochodzeniowo-sledcza funkcjonalnych milicji WUSW w Piotrkowie i RUSW w Radomsku ustaliło, że w tym dniu, około godz. 14.30, wchodzący do budynku plebanii 51-letni ksiądz zaatakowany został przez zamaskowanego, nieznanego mężczyznę, który wyszedł w kierunku księdza latunek

gazowy, a następnie zażądał pieniędzy, dolarów. Gdy ich nie otrzymał, zmusił ofiarę napasać do położenia się twarzą do podłogi, uderzając księdza trzykrotnie w głowę twardym przedmiotem. Rannego związał, a następnie przywiązał do rur w łazience. Przez 10 minut płałował mieszkanka, po czym zbiegł. Podczas wstępnych czynności dochodzeniowych milicjanci nie znaleźli na plebanii pieniędzy parafialnych w kwocie 300 tys. zł i złotej monety, które zdaniem księdza, wcześniej tam były. Innych strat nie ustalono, bowiem ksiądz przebywa w szpitalu w Radomsku. Zabezpieczono natomiast ślady i przedmioty, którymi mógł posługiwać się sprawca. Nie przyniosło efektów użycie psa tropiącego. Ustalono natomiast, że napastnik miał około 20-25 lat, był ubrany w kurtkę ortaloową, wytarłe dżinsy i buty trampkopodobne. Trwa śledztwo, a milicja zwraca się za naszym pośrednictwem z prośbą do społeczeństwa o pomoc w ustaleniu faktów, które mogłyby doprowadzić do ujęcia przestępcy. Należy o nich powiadomić najbliższy posterunek milicji.

Nowe zbrodnie ekstremistów

Terrorysty sikhijscy dokonali nowych zbrodni w indyjskim stanie Pendżab. Jak informuje dziennik "Statesman" ekstremiści zabili w czwartek w różnych rejonach Pendżabu 12 osób. M.in. w jednej z miejscowości okregu Gurdaspur członkowie separatystycznej, ugrupowania "Front wyzwolęczy Khalistanu" otworzyli ogień z broni automatycznej do osób cywilnych, 5 osób poniosło śmierć, a kilka zostało rannych. W rejonie Emiritasur ekstremiści dokonali kilku ataków na patroly policji oraz zabili oficera sił bezpieczeństwa.

Minister spraw wewnętrznych Indii, Buta Singh, przemawiając na posiedzeniu komitetu konsultatywnego parlamentu wskazał na konieczność kontynuowania, w Pendżabie zakrojonych na szeroką skalę operacji zmierzających do likwidacji ugrupowań separatystycznych. Od wprowadzenia w maju br. w Pendżabie bezpośredniej władzy prezydenta Indii siły bezpieczeństwa aresztowały tam około 2400 terrorystów i skonfiskowały znaczne ilości broni. Siły bezpieczeństwa straciły w ciągu ostatnich 6 miesięcy 38 ludzi.

Pogoda w grudniu i styczniu

Najbliższe dni upiyną pod znakiem wahań pogody. IMGW przewiduje w okresie od 13 do 17 bm. początkowo wzrost temperatury, a pod koniec okresu ochłodzenie. Spodziewane jest zachmurzenie duże, z rozpozodzeniami i okresowymi opadami śniegu oraz śniegu z deszczem.

od minus 3 do minus 15 st. Okresami opady śniegu. (PAP)

IMGW przewiduje w okresie do 10 stycznia 1988 r. średnia temperaturę miesięczną nieco poniżej, a opady nieco powyżej normy. W drugiej i trzeciej dekadzie grudnia wystąpią wahania temperatury maksymalnej od plus 5 do minus 5 st., a minimalnej od plus 1 do minus 10 st. Okresami obfite opady śniegu i deszczu. Pierwsza dekada stycznia przyniesie już prawdziwą zimę. Temperatura maksymalna będzie od minus 5 do minus 10 st., a minimalna

A W piątek papież Jan Paweł II przyjął na audyencji prezydenta Argentyny Raula Alfonsina. A Na obradującej w Brukseli sesji rady NATO sekretarz stanu USA George Shultz złożył wyzycerujące sprawozdanie z zakończonych w czwartek w Waszyngtonie rozmów M. Gorbaczowa z R. Reaganem. A Na zaproszenie federalnego ministra rolnictwa i leśnictwa Austrii Josefa Rieglera z trydniową oficjalną wizytą przebywał w tym kraju minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej PRL Stanisław Zioba. A W piątek w Kairze rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum obradujące pod hasłem "O przekształceniu Bliskiego Wschodu i rejonu Morza Śródziemnego w strefę bezatomową". A Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął 11 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Szwecji Jean-Christophe Osberga, który złożył listy uwierzytelniające. A W Warszawie rozpoczęła obradę sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Dyskusja groła na wybitnych uczonych koncentruje się wokół przedstawionych im załączonych raportu prognostycznego "Dylematy rozwoju Polski na Progu XXI wieku". A Szesciu uczestników odbywającego się w Katowicach III Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga przystąpiło 11 bm. do finałowego trzeciego etapu. A Prezes NBP Władysław Baka wziął udział w posiedzeniu zarządu najstarszej międzynarodowej instytucji bankowej - Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. A Powodzie, które nawiedziły południowe rejony Tajlandii, spowodowały śmierć 24 osób. Ucierplądo około 20 tysięcy ludzi. A 31 górników zginęło, a 11 zostało rannych w wyniku wybuchu gazu w Kopalni Wegla Kamiennego w Huslan w prowincji Anhwei, 800 km na pół. od Pekinu. A Na przystanku promowej w Szanghaju doszło do tragedii. 11 osób zo-

WZORAJ...

...w świetlicy MPK przy ul. Wierzbowej w Łodzi obradował VII Wojewódzki Zjazd Delegatów Towarzystwa Trzeźwości Transportowców. Grupie zasłużonych działaczy TTT wręczono odznaczenia państwowe. Złoty Krzyż Zasługi otrzymali W. Machala i W. Słodkiewicz. Wręczono także Srebrne i Brązowe Krzyże Zasługi, Honorowe Odznaki m. Łodzi oraz Złote Honorowe Odznaki TTT.

W czasie zjazdu dokonano wyboru władz wojewódzkich towarzystwa. Przewodniczącym ZW TTT wybrano ponownie Szczepana Miazka.

24 godzinny

KRONIKA WYPADKÓW

A W piątek papież Jan Paweł II przyjął na audyencji prezydenta Argentyny Raula Alfonsina. A Na obradującej w Brukseli sesji rady NATO sekretarz stanu USA George Shultz złożył wyzycerujące sprawozdanie z zakończonych w czwartek w Waszyngtonie rozmów M. Gorbaczowa z R. Reaganem. A Na zaproszenie federalnego ministra rolnictwa i leśnictwa Austrii Josefa Rieglera z trydniową oficjalną wizytą przebywał w tym kraju minister rolnictwa, leśnictwa i gospodarki żywnościowej PRL Stanisław Zioba. A W piątek w Kairze rozpoczęło się międzynarodowe sympozjum obradujące pod hasłem "O przekształceniu Bliskiego Wschodu i rejonu Morza Śródziemnego w strefę bezatomową". A Zastępca przewodniczącego Rady Państwa Kazimierz Barcikowski przyjął 11 bm. na audyencji w Belwederze ambasadora nadzwyczajnego i pełnomocnego Królestwa Szwecji Jean-Christophe Osberga, który złożył listy uwierzytelniające. A W Warszawie rozpoczęła obradę sesja Zgromadzenia Ogólnego Polskiej Akademii Nauk. Dyskusja groła na wybitnych uczonych koncentruje się wokół przedstawionych im załączonych raportu prognostycznego "Dylematy rozwoju Polski na Progu XXI wieku". A Szesciu uczestników odbywającego się w Katowicach III Międzynarodowego Konkursu Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga przystąpiło 11 bm. do finałowego trzeciego etapu. A Prezes NBP Władysław Baka wziął udział w posiedzeniu zarządu najstarszej międzynarodowej instytucji bankowej - Banku Rozrachunków Międzynarodowych w Bazylei. A Powodzie, które nawiedziły południowe rejony Tajlandii, spowodowały śmierć 24 osób. Ucierplądo około 20 tysięcy ludzi. A 31 górników zginęło, a 11 zostało rannych w wyniku wybuchu gazu w Kopalni Wegla Kamiennego w Huslan w prowincji Anhwei, 800 km na pół. od Pekinu. A Na przystanku promowej w Szanghaju doszło do tragedii. 11 osób zo-

tylacy mieszkanców włosk polozyli w pobliżu osiedlono na mielnienie u północno-zachodnich wybrzezy Hiszpanii, panamskiego frachtowca "Cason", opuścilo swoje domostwa. Ucielecka ludność spowodowana została kilkoma eksplozjami na pokładzie pływającego frachtowca, zaladowanego bardzo niebezpiecznym ładunkiem chemikaliami. A W czwartek w wieku 86 lat zmarł w Los Angeles Jasper Heifetz, wybitny amerykański skrzypek pochodzenia żydowskiego. Opr. per R

PRZED DZIEWICZYM REJSEM „ŁODZI II”

Kilkudniową wizytę w Łodzi zakończył wczoraj dowódca "Łodzi II", kpt. ż.w. Zbigniew Cygan, któremu towarzyszył starszy mechanik na "łódzkiej" statku, Jerzy Komorowski. Jak niedawno informowaliśmy, "Łódź II" znajduje się w przededniu prób morskich i już niedługo, bo na początku przyszłego roku uda się w dziewiczy rejs do Ameryki Południowej. Jak wiadomo, Łódź przeleżała na swą morską miennięczką. Głównym celem pobytu gdynskich gości w naszym mieście było więc omówienie ostatnich wspólnych przedsięwzięć poprzedzających przekazanie jednostki do eksploatacji oraz zakresu i form patronatu w przyszłości. Zagadnienia te były m. in. tematem wczorajszego spotkania kapitana "Łodzi II" z I sekretarzem KL PZPR, Józefem Niwiadomskim. Przedstawiciele PLO spotkali się także z prezydentem Łodzi, Jarosławem Pietrzykiem, oraz odwiezli łódzkie fabryki uczestniczące w wyposażeniu statku. (jm)

**P**roblemem numer jeden handlu zagranicznego zajmującego się eksportem wyrobów przemysłowych lekkiego są nie możliwości zbytu, lecz kłopoty ze zdobyciem odpowiedniej ilości i jakości towarów. Polska odzież dziewiarska, tkaniny obuwia mają uszeregowaną dobrą markę na wymagających zachodnich rynkach. Szkoda w tym jest ich ciągle za mało. Handlowcy boją nieustannie boje z przemysłem o większą produkcję ukierunkowaną na eksport. Bariera jest jednak obok zaopatrzenia nienadająca się za światowym postępnem techniką i technologią czyli innymi słowy starzejący się park maszyn-

nowy. Ratunkiem są zakupy nowoczesnych maszyn i metod produkcji. Na to potrzebne są jednak dewizy.

Efektom jest unowocześnienie produkcyjnego potencjału najlepszych eksporterów polskiego dziewiarstwa — ZPD. „Han-

## Z myślą o przyszłości

Przykładem efektywnego, z myślą o przyszłości działania jest zachowanie Łódzkiej spółki „Tricot”. W ostatnich dwóch latach dziewiarska spółka finansowała w sposób bezpośredni, lub gwarantowała bankowe kredyty wartości 4 mln dolarów.

ka”. ZPDz. „Cotex” i ZPDz. „Wanda”. Dzięki tym inwestycjom poprawia się, i to znacznie, jakość wytwarzanego dziewiarstwa, a także ilościowe możliwości zbytu. Na uwagę zasługuje szczególnie kontrakt z zachodniemiecką firmą

„Universal” wytwarzająca maszynę włókienniczą. Podpisano go w lipcu, a już 23 listopada w „Jarlanie” ruszyła nowoczesna dziewiarska. Z kolei w płockim „Cotexie” niezbędne maszyny kupiono za nadwyżki z planu poliestrowych oraz sztuczki szklana w ramach wymiany kompensacyjnej z firmą „Stohl”.

Tęgo typu działalność pozwoliła przemysłowi dziewiarskiemu zwiększyć produkcję unowocześnić ją, zaś „Tricotowi” rozszerzyć gamę asortymentową eksportu i zwiększyć go z 35 mln dolarów do 60 mln w roku bieżącym.

(Z. Ch.)

# Fundament dla nowego

(Dokończenie ze str. 1)

sób, dokonując oceny przemian wyłącznie z perspektywy trudności ekonomicznych, nie w pełni docenia skalę przeobrażeń politycznych, co najdobitniej wykazało referendum z 29 listopada br.

— Może wynika to z faktu, że część społeczeństwa wciąż jeszcze brakuje poczucia wpływu na bieg wydarzeń?

— Naprzeciw tym odczuciom idą na przykład propozycje zdemokratyzowania ordynacji wyborczej, z drugiej strony upodmiotowienie samorządów terytorialnych. Osobiście przykładam wielką wagę do rozwoju samorządu w ogóle, a szczególnie tych najbliższych naszemu miejscu pracy i miejscu zamieszkania, które nazywam tzw. mikrosamorządnością i sprowadzam aż do działalności grup partnerskich w zakładach pracy. Dla obywatela bowiem ważne jest to, jak demokracja realizuje się na tym poziomie, na którym ludzie korzystają na co dzień z jej zasad.

— Odchodzi w przeszłość centralistyczny system kierowania gospodarką, co chyba również stwarza warunki do rozszerzenia demokracji?

— Oczywiście. Odejście od systemu nakazowo-rozdzielczego niesie z sobą ponadto nowe podejście do planowania gospodarczego i związanej z tym roli centrum oraz konieczności szerokiego uwzględnienia wymagań gospodarki rynkowej. To sfera ekonomiczna, zaś w sferze politycznej o bok uznania demokracji jako obiektywnej konieczności przeobrażeń społeczeństwa socjalistycznego, o czym wcześniej mówiłem, istotne znaczenie posiada nowe pojmowanie roli partii marksistowsko-leninowskiej jako siły przewodniej nowy układ stosunków międzypartyjnych oraz stosunków między partią a społeczeństwem. Chodzi tu o tworzenie pluralizmu socjalistycznego i, prowadzącego do umocnienia polityki dialogu, systemu porozumień społecznych. Zmiany te noszą charakter systemowy. Nie dotyczą więc tylko korekty takich czy innych aspektów dotychczasowego modelu socjalizmu, który leżał u podstaw Konstytucji z 1952 r. i był przez nią utrwalony.

— Dyskusja nad zmianami w Konstytucji już się rozpoczęła. Jak wiemy, propozycje poprawek do ustawy zasadniczej zgłasza Stronnictwo Demokratyczne. Postuluje się konstytucyjny zapis o roli inteli-

gencji i uznanie równoprawności wszystkich sektorów gospodarczych.

— Są to bardzo ważne propozycje, ale Konstytucja musi uwzględnić generalnie nową koncepcję państwa socjalistycznego, zgodną z nowym etapem rozwoju formacji socjalistycznej, co zapoczątkowuje „pierestrojka” w Związku Radzieckim i „odnowa socjalistyczna” w Polsce. Dotychczasowa rola państwa była zbyt daleko idąca — granice interwencjonizmu państwowego nie zostały wyraźnie określone. Tymczasem państwo nie może być siłą wszechogarniającą, interweniującą w każdą dziedzinę życia, gdyż wpływa to m.in. na osłabienie inicjatywy i aktywności ludzkiej. Zależy więc dziś na takim sformułowaniu w Konstytucji zasad ludowości, które wyróżniałyby „społeczne” i „państwowe” formy władzy ludu i otwierały szersze pole działania dla tych pierwszych.

— Czy w tych koncepcjach mieści się dyskutowana również kwestia powołania drugiej izby parlamentu?

— Rozważana jest możliwość ukształtowania dwuczłonowego parlamentu. W dyskusjach nad tą kwestią bierze się pod uwagę doświadczenia Rady Społeczno-Gospodarczej przy Sejmie, możliwość przekształcenia jej w drugą izbę o charakterze samorządowym. Dostrzegając walory takiego rozwiązania, jak na przykład pełniejsze reprezentowanie interesów obywateli jako wytwórców i ich organów o charakterze samorządowym, nie można nie dostrzegać głosów wskazujących na słabości: dwuczłonowość może osłabiać pozycję parlamentu wobec administracji. Jeszcze bardziej dyskusyjną sprawą jest pozostawienie w związku z tym problem dwuczłonowości rad narodowych.

— Program II etapu reformy gospodarczej w swych rozwiązaniach przewiduje m.in. wprowadzenie własności komunalnej, czyli traktowanie wszystkich form gospodarowania w jednakowy sposób...

— Z tego i innych powodów, o których mówiłem wcześniej, problematyka ustroju społeczno-gospodarczego wymagać będzie opracowania od podstaw. Myślę tu szczególnie o rozdziale drugim Konstytucji, który opiera się na zasadach systemu nakazowo-rozdzielczego, utrzymuje je, wspierając przez to siły dążące do hamowania przeobrażeń w sferze gospodarki narodowej. Fundamentalną dla tego rozdzia-

lu sprawą jest pogodzenie planowania społeczno-gospodarczego z opartą na zasadach trzech „S” pozycją prawną przedsiębiorstwa. Program II etapu reformy zakłada istnienie gospodarki wielosektorowej, dla przykładu obok własności państwowej, spółdzielczej, występować będzie własność organizacji społecznych, komunalna, drobno-kapitałistyczna, a w rolnictwie indywidualna. Powstają już różne przedsiębiorstwa mieszane, także z udziałem kapitału zagranicznego. Nielatwym zadaniem będzie uwzględnienie tych kategorii w normach konstytucyjnych.

— Jak ogólnie scharakteryzowałby pan profesora prace nad nową Konstytucją?

— Te prace środowisko naukowe już rozpoczęło. W niejednym przypadku potrzeba tutaj badań interdyscyplinarnych. Mają one charakter wstępny i przygotowujący w jakiejś mierze pracę powołanego dla tego celu przez Sejm organu w postaci Komisji Konstytucyjnej. Spodziewamy się, że przedstawienie projektu nowej Konstytucji nastąpi w 1990 r. tak aby mogła być ona gotowa na jubileusz 200 rocznicy uchwalenia Konstytucji 3 maja. Prace nad nią wymagają głębokiego spojrzenia w przyszłość, jak i w przeszłość w wiek XXI. Opierać się muszą na głębokiej analizie dnia dzisiejszego. Nowa Konstytucja musi pogłębiać te socjalistyczne zasady i demokratyczne rozwiązania, które zdały egzamin w okresie 40-lecia i co szczególnie ważne, sprawdziły się w latach osiemdziesiątych. Powinna także wspierać przeobrażenia ekonomiczne, społeczne i polityczne, które charakteryzują nowy etap w rozwoju formacji socjalistycznej. Pogłębiać zwrot ku nowoczesności.

— Dziś mówi się często, że Konstytucja została napisana językiem deklaracji politycznej.

— Jej unowocześnienie to również taki zapis, który tworzy wyraźne uprawnienia i zobowiązania podmiotów i instytucji politycznych, państwowych, administracyjnych. Nowa Konstytucja musi być dokumentem nie tylko politycznym, ale także prawnym o najwyższej mocy prawnej precyzyjnym i przejrzystym, ułatwiającym ocenę działania tych instytucji i wykonywania praw i obowiązków obywateli.

— Dziękujemy za rozmowę.

Rozmawiała: EWA LUKASIEWICZ

**C**iągle mówimy, że diabeł tkwi w szczegółach i drobiazgach i ciągle o tym zapominamy. Ani chybli jest to uraz wyniesiony z dzieciństwa. Siedzi sobie tam gdzieś bies i ebiechoze, no to niech siedzi, a jak go sleskewaliśmy, to go nie będzie i już. Co bardziej przeczorną powiadają jednak, że lepiej postawić Bogu świeczkę i diabłu ogarek, ale kto ich dziś słucha. A o tych co głosili — „co diabeł zrobił to człowiek nie odrobił” wszelki śluch zaginął. Ale co ja tu wyjeżdżam z tymi wszystkimi diabłami, blesami, szatanami, czortami! czartami! skoro temat ten, przez kilkanaście tygodni, walcowałam na łamach „Kultury” felietonista Hamilton, a od czasu do czasu wtórował mu z innej ambony, bo z „Tygodnika Powszechnego” Jan Błoński tłumaczył mnie to, że mam spóźniony refleks, a po drugie — obaj panowie, rozważania umieścili na tak wysokich rejestrach rozważań filozoficzno-teologiczno-demonologicznych, w których nawet Kongregacja do Spraw Wiary w Watykanie nie ma rozważania. Sam kardynał Ratzinger, prefekt tej kongregacji, mówi bardziej zrozumiałym językiem. Wolę zatem poczytać co kardynał Ratzinger ma do powiedzenia o Kusym, niż to co usiłują nieudolnie przekazać nasi rodzimi teolodzy — świeccy i nieświeccy.

A w ogóle lubię konkrety, a nie mętne dysputy o walce sił piekielnych z niebiańskimi, bo to mi przypomina dzieśiątki tysięcy biednych czarownic, którym piekielny ogień rozpalono już na ziemi. Gdzie więc są te konkrety i te drobiazgi — siedliska diabła współczesnego, kto wie czy nie postępującego się komputerem. Nie trzeba daleko szukać. Wystarczy wziąć byle jaką gazetę, poczytać i już widzimy jak ten z rogami tarza się ze śmiechem. Oto na przykład doniesienie z frontu budowlanego. Nie można wykończyć gotowych domów, ponieważ brakuje... muszli klozetowych. Tu właśnie mamy tych szatanów, co obsadzili wszystkie muszle i nie puszczały do nowo budowanych domów. Dom gotowy, a muszli nie ma. Diabli wiedzą dlaczego. I rzeczywiście wiedzą, ponieważ ich bracia w fabryce ceramicznej znajdują wytłumaczenie, że brak surowców (choć to nie może być prawdą), że eksport (dokąd?), że brak komponentów (jakich?) itd.

## Zapiski WSPÓŁCZESNE

Emisariusze Lucypera muszą mieć dziś wysokie kwalifikacje. Jedni idą do budownictwa, inni do przemysłu, a jeszcze inni do ministerstw. Ci ostatni są szczególnie złośliwi. Znowu konkret. Firma polonijna na wybrzeżu ofiarowała szkołom w Gdańsku ileś tam komputerów, za co otrzymała specjalne podziękowanie. Wiadomo, chcemy mieć nowoczesne szkoły i wykształconych nowoczesnie uczniów. Chcemy, ale diabełek w Ministerstwie Finansów nie chce, albowiem sformułował „drobiazg” w przepisach podatkowych i firmę lupnieł tak, jakby te komputery sprzedała.

Premier oświadczył w Sejmie, że wszystko jest legalne co nie jest zabronione prawem. Zrobiło to dobre wrażenie, ale najwięcej uciechy miały te wszystkie ministerialne czorczki. To przecież ich dziełem jest cały zbiór drobiazgowych przepisów, które czegoś tam ciągle zabraniają, ograniczają, warunkują itp.

Mamy też diabełków związkowych. Ci to mają już od szeregu lat używanie. Można powiedzieć, że jest to ich nieustający festiwal płatania figlów w drobiazgach, a te potem działają w całej społecznej maszynierii niczym piasek w trybach.

Oto przykład. Ogłoszono przed referendum założenia II etapu reformy, które ogólnie zakładają jednolite zasady działania różnych gałęzi przemysłu. Dla załóg mają to być racjonalne systemy płac w postaci określonych kwot pieniężnych, zależnych od wkładu pracy. Wszystko niby jasne. Wcześniej przewalali się dyskusją o potrzebie likwidacji różnych deputatów, które stanowią w istocie przywileje związane z miejscem pracy. Ponadto dowiedziono, iż deputaty te (np. węgiel, mięso) nie są najlepszym przykładem sprawiedliwości społecznej, bo niby dla czego robotnik Polcoloru, nie dostaje deputatu w postaci telewizora?

A tymczasem w stanowisku ogłoszonym tuż przed referendum Rada OPZZ oznajmiła, przy wielu słusznych zastrzeżeniach i pretensjach, że nie zgadza się z „założeniami ograniczeń świadczeń branżowych w nowych układach zbiorowych”.

Wydaje się, że nad tym zastrzeżeniem to już pracował niejeden diabełek, ale cały ich hufiec.

I to jest na razie wszystko co mam dziś do powiedzenia o udziale diabła w drobiazgowości naszego życia. W każdym razie radziłbym aniołom o tych drobiazgach nie zapominać.

EDMUND TULKO



**U**nas w kraju była już prawie godzina druga, w Waszyngtonie dochodziła dwudziesta, kiedy zakończył się ostatni akord trzydniowego pobytu M. Gorbaczowa w stolicy USA — konferencja prasowa. Radziecki przywódca — jak zwykle dynamiczny, pełen energii i poczucia humoru — wygłosił najpierw godzinne słowo wstępne, a potem odpowiadał na liczne pytania. Z tego wszystkiego wyłonił się obraz trzydniowego maratonu rekowań, spotkań i przyjęć.

Mówi się powszechnie o 8 grudnia jako o dacie historycznej bardzo pomysłowej dla świata, otwierającej nowe perspektywy dla ludzkości. To prawda. Układ o znieszeniu dwóch klas rakiet zdolnych przenosić ładunki nuklearne, z których wiele wycelowanych było na Polskę nie sposób przecenić. Jego wartość podnosi dodatkowo okoliczność niezwykle precyzyjnego mechanizmu weryfikacyjnego, czyli kontrolnego. Otwiera on dla inspekcji na miejscu wiele instalacji dotąd tajnych, a to niewątpliwie przyczyni się do wzrostu zaufania między supermocarstwami. Konsekwencje tego mogą być znaczne: mogą ułatwić następne porozumienia, stwarzają precedens dopuszczenia kontroli nie ograniczającej się do urządzeń satelitarnych czy elektrycznych.

Nasze polskie korzyści wynikające z układu polegają na tym, że będziemy mo-

gli zmniejszyć wydatki na budowę naszych urządzeń obronnych, co powinno pozytywnie odbić się na gospodarczym rozwoju kraju. Jeśli dodać do tego zapowiedź redukcji broni strategicznych o połowę, co ma nastąpić w czerwcu przyszłego roku w Moskwie, na czwartym już spotkaniu na szczycie Gorbaczow — Reagan to właściwie już tylko krok do euforii i przeświadczenia, że polityczny horyzont pojaśniał, że możemy przestać się martwić o przyszłość naszą i naszych dzieci. A przecież nie trzeba być „uczonym w polityce” by wiedzieć — także na podstawie tego, co mówiono w Waszyngtonie — że nie nie usprawiedliwia takiego odbioru tego, co wydarzyło się w stolicy USA.

Słusznie mówimy o wielkości dokonania, jakim jest podpisanie układu o likwidacji, ale nie wolno zapominać o tym, co pozostało do załatwienia. Tym bardziej że dopiero w połowie kwietnia przyszłego roku przekonamy się czy senat ratyfikuje układ, do czego potrzebne będzie „tak” aż 67 senatorów — dwie trzecie całego składu senatu. Wiadomo też — mówił o tym Gorbaczow na konferencji prasowej — że w kilku kwestiach nie udało się zrobić nawet pierwszego kroku do przodu.

Przypomnijmy o nich: zakaz broni chemicznej, Amerykanie najpierw niby godzą się, ale zastrzegają sobie prawo do zatrzymania gazów paraliżujących, tzw. binarnych potem usiłują narzucić inspekcję tylko w zakładach państwowych. Co to oznacza w praktyce? W ZSRR inspekcja zobaczyłaby wszystko, bo zakłady są tam tylko państwowe — w USA w zasadzie nie, bo broń chemiczną produkują tam zakłady prywatne. Inna kwestia — Afganistan. Rosjanie godzą się na wycofanie swoich wojsk pod warunkiem utworzenia tam rządu neutralnego — dla administracji USA w

rachubę wchodzi tylko reżim proamerykański.

Gorbaczow mówił w Waszyngtonie o konieczności redukcji broni konwencjonalnej. Nasz plan Jaruzelskiego wychodzi tu naprzeciw wszelkim dotychczasowym zastrzeżeniom Zachodu, proponuje eliminację najgroźniejszych rodzajów tych broni, zmianę doktryn wojennych i uwzględnienie istniejących asymetrii (chodziło o to, że każda ze stron położyła nacisk na poszczególne typy broni i w tych ma przewagę). Zamiast przyjąć nasz plan jako podstawę do negocjacji, Zachód od dłuższego czasu mówi wyłącznie o kompensacji, czyli o rozbudowie obecnego potencjału, w tym lotnictwa dalekiego zasięgu, czołgów itd.

Jak z tego wyliczenia wynika, wiele jeszcze przed nami, co nie oznacza chęci umniejszenia bezspornego osiągnięcia, jakim jest układ podpisany nad Potomakiem. Wypada więc mieć nadzieję, że ustawiony w Białym Domu stół z włoskiego orzechy, nabyty w 1869 r. — i tym razem będzie szczęśliwy. Przy tym właśnie stole, ulokowanym w tzw. pokoju wschodnim, Gorbaczow i Reagan podpisali układ, a wcześniej sfinalizowano przy nim zakończenie wojny hiszpańsko-amerykańskiej (1898 r.), podpisano układ SALT I i ABM (zakaz broni antyrakietowej). Także Egipt i Izrael parafowały przy tym stole traktat pokojowy przed osmioma laty. Jednym słowem, udana seria trwałych porozumień. Oby tak dalej!

**D**roga pięknych dziewcząt do sławy i pieniędzy często nie jest usłana różami. Jak to w życiu — jednym się udaje, innym nie. Ostatni numer tygodnika „Newsweek” przynosi historię opowiadającą o losach dwóch pięknych dziewczyn — każda z innym zakończeniem.

Zaczniemy od rodaczki, Joanna Pacu-

ła, lat 29, wyjechała z Polski na początku lat osiemdziesiątych. W kraju miała w dorobku kilka ról filmowych, kreowała ją — z różnym powodzeniem — na seksbomba, Pacuła najpierw we Francji próbowała zdyskontować swe aktorskie zdolności i urodzić ale bez większego powodzenia. Dopiero ostatnio, o czym donosi „Newsweek”, dostała w Hollywood większą rolę w filmie „The Host” (Gospodarz) w którym będzie miała okazję zaprezentować swój talent i wdzięk. Jednym słowem, happy end, czyli szczęśliwe zakończenie.

Inaczej mają się sprawy z Jessicą Hahn (27 lat). Jej start do sławy był dość dziwny — trafiła na łamy gazet jako... ofiara gwałtu, co spowodowało ustratę dziewictwa. Sprawca tego niegodnego czynu był nie byle kto, bo pastor Jim Bakker, słynny kaznodzieja religijny. Bakker ciężko za to odpokutował — musiał zrezygnować z dochodowego interesu, jakim było dla niego wygłaszanie kazań w TV. Natomiast Hahn zdobyła sympatię i popularność, zjawili się chętni do zaangażowania jej do filmu.

Licho, w wypadku Jessiki, nie spalo. Oto pojawia się kolejny numer skandalizującego czasopisma „Penthouse”, a w nim rewelacja: niejaka Roxanne Dacus, właścicielka domu publicznego w pobliżu Nowego Jorku, zeznała, że panna Hahn nie mogła być dziewicą, bo kilka lat wcześniej pracowała kilka sezonów w jej, Dacus, instytucji, która kiedyś oznaczano czerwona latarnia. Zrobiło się — co tu ukrywać — zamieszanie. Co innego interesować się ofiarą gwałtu, a co innego zaś angażować profesjonalistkę. Panna Hahn walczy teraz o swoje dobre imię, zaprzecza wszystkimemu. Druga strona zapewnia, że ma niezbitą dowodę. Czym się to skończy — nie wiadomo... HENRYK WALENDA

# Miss Glazura

W sobotę o piątej po południu przed fabryką nie ma żywej duszy. Tylko naprzeciwko, na naszym drogim, na sporym parkingu mobilnym napręde z żużla, stoi niebieska oszroniona „Słoda”, „setka” z lubelską rejestracją. Samochód wygląda na opuszczony, tak jak to miejsce, które sędząc po barwnych powłokach, powinno tętnić specyficzną dla naszego kraju formą społecznego życia: kolejką. Dopiero po półgodzinie na parking wjeżdża wadłany „Wartburg”. Pasażerka wraz z kierownicą zdecydowanie krąży po plaży, po czym podchodzi do nas.

— Panowie mają listę?

— Sławek Zakrzewski, fotoreporter „Naszego Życia” domyśla się, że być może los daje mu nie być jaką okazją; jeśli rzeczywiście jestemy pierwsi, przez dwa dni będzie mógł rozkoszować się wjazd nad gipsowym z godziny na godzinę tłumem. Ludzi może być dwustu, może być i sześćset. Ale po namyśle rezygnuje z perspektywę zostania dwudniowym promiennym. Wyrwa kartkę z noteseu i podaje kobiecie:

— To pani będzie przyjmować napisy!

Następnych kierujemy już do pani Eli.

Po dwóch godzinach 30-osobowa gromadka stoi na placu przed sklepem. Nasrój jest optymistyczny: mało nas! Kiedy uczucie zadolenia narasta podjeżdża „Syrena” z tutejszą rejestracją. Spod maski wydobywają się kłęby dymu, a z polozdu dwaj faceti. Kierowca przeklina:

— Żeby ją zsiąg trafił! Podczyłem na chwilkę i akurat teraz musiała się francusko popękać.

Przybycie przywódcy zła wieści. Wcale nie jesteśmy pierwsi. Oni szepielą się w plątek i już mieli numery powyżej setki. Sobotnia gromada jednoczy bojowy nasrój. Gwałtowna dyskusja kończy się podjęciem stanowczej decyzji: lista z plątku jest nieważna, bo nikt nie dyskuje przed sklepem!

— I racja — potwierdza starszy pan — jak stałem po meble, jeden człowiek był zawsze na miejscu z listą, a reszta meldowała się co cztery godziny!

— Z dowodami osobistymi! — dodaje inny.

Nieuchronnie zbliża się czas konfrontacji: dochodzi godzina dwudziesta. Ludzie przybywający od strony miasta gromadzą się w tunelu przy sklepie. Na lawkę pod murem wskakuje młody blondyn w koczku. Kiedy okazuje się, że to on ma plątkową listę, „sobotni” wszczynają rękoczyn. Atak jest gwałtowny, głośny ale niezbosny, zaś argumenty zaczerpnięte z regulaminów kolejkowych z różnych stron kraju. To właśnie gubi „sobotnich”. Niestety, prawo kolejkowe nie zostało jeszcze w naszym kraju skodyfikowane, więc tu, w Opatowie, nikt nie będzie opowiadał jak to było w kolejkach w Poznaniu, Lublinie czy w Rzeszowie. „Plątkowy” przesuwa się „sobotnich” godnością osobistą, a dwóch lub trzech upartych harcówników nie chcących uznać jego władzy — chamstwem, którym góruje nad wszystkimi.

Przez wykład obowiązuje prawidła: — Sprawdzanie listy będzie trzy razy dziennie. O siódmej, szesnastej i dwudziestej. Na razie bez dowodów osobistych. Wolno opuścić jedno zebranie. Jak ktoś się nie stawia na dwa — zostanie wykreślony, ale może zapisać się na koniec listy.

Następuje pierwsze czytanie.

— Madry Józef!

— Jak taki madry, to po co stoi? — wykrzykuje ktoś z tłumy, ale nikt się nie obraża, bo widać Madry Józef był na tyle madry, żeby zarobić jedno kółko na liście czyli niegroźną w konsekwencji nieobecność. Czytanie przeciąga się, i „sobotni” rzędami miny: znajdują się dopiero w piętnastej dziesiątce. „Plątkowi” ich pocieszają. Zdarzają się dni, że nawet 150 osób może kupić kafelek!

Kolejka jednoczy się, zachowując wszelkie pluralistyczne zapamiętania. W jednym tylko wszystkim są zgodni: przesuwa się szafa i figura podejrzana. Trzeba na nie-

go uważać, bo na pewno pod kombinuje. Ale co? No, wiadnie!

Idziemy na parking. Tam stoi już kilkadziesiąt samochodów. Do osobowych przychepione są wózki bagażowe. Jest coraz zimniej. Warczą silniki. Coraz to któryś z kierowców odpala silnik i wlecia gaz do dechy, byle szybciej, ciepło poszło na kabinę. Widać też, że kilka wypraw zostało starannie przygotowanych. W autach płoną palniki umieszczone na bułkach turystycznych...

Poranne czytanie pod presją tłumy rozpoczyna się kilka minut przed czasem. Zanikły animozje pomiędzy „sobotnimi” i „plątkowymi”. Teraz wszyscy obecni grają przeciwko nieobecnym; może się spóźnia, zapalają po dwa kółka i znikają z listy?

— Kuśka Włodzimierz!

— Po chwili, gdy nie słychać głębnego „jest”, tunel dudni zbiorowym śmiechem.

— Też się chłop nazywał — dziwi się moja sąsiadka i tak jak wszyscy, cieszy się, że tego Kuśkę akreślił, więc ona teraz awansuje na lepsze miejsce.

Radość okazuje się przedczesna. Kuśka głośno protestuje, że nie jest żaden Kuśka tylko Kózka. Przez uwzględnienie protestu, Pan Kózka odzyskuje należne mu miejsce w kolejkowej społeczności, która przynajmniej go z rezerwą i wyrażną niechęcią, jak to zwykle bywa z niewinnymi bohaterami afer.

Przed nami niedziela w Opatowie. W grudniowy, ponury dzień miasto nie wygląda na stolicę polskiej glazury. Opuściliśmy czytanie o szesnastej. Na kwadrans przed osiemnastą zjawiamy się w miejscowej restauracji. Szanowny pogonia nas: — Szybciej panowie, szybciej. O osiemnastej zamykamy...

Na parking wracamy w gęstniejącej mżawce. Przy „Wartburgu” pani Eli grupa ludzi. Pani Eli przespowierzył ważne zadanie. Ma przepisać od nowa listę, pomijając wykreślonych. Pani Eli się denerwuje, że nie zdąży, albo na przykład coś popłaczę. Ludzie przez szybę patrzy i kontrolują. Co chwila ktoś nowy się przepycha; wtedy musi odłożyć terminową robotę i zapisać przybycia. Mżawka powoli zamienia się w deszcz. Ziąb przenika przez ubranie. Nowi bez samochodów pytają o nocleg.

— Najlepiej na dworcu — radza

— A co to za machloje! Wczoraj byłem 137, a dzisiaj 41!

— Znowu pijany. — Wyjaśniają ludzie i tłumaczą mu, że jeśli to nawet było oszustwo, to tylko na tym wygrał.

Kolejka mości się w samochodach. Piesi idą do miasta. Jutro zbiórka o siódmej rano.

O dziewiątej do baru, gdzie mieści się fabryczny sklep i podreżany magazyn, wchodzi pierwsza dziesiątka. Skądś nąływa hłobowa wieść: granatowej glazury nie będzie. Młode małżeństwo z czwartą dziesiątką jest zalamane. Czekała od środy, ale podejmują decyzję — postanawiają zostać jeszcze dzień, dwa, trzy, aż do skutku. Ktoś oferuje im kafelek w wymarzonej koiorkie po 8 tys. za metr. Nie chcą.

Obemnany z tutejszymi obywatelami rzemieślnik bierze co podłoci. Wie, że będą tylko biały. Bywa tu co trzy tygodnie.

Z magazynu pieców szczytliwie wytańczają na plac wózek, załadowane towarami. Pakują pudełka do „maluchów” na bagażowe wózki, do „Tarpanów” i „Żuków”. Inni szukają okazji.

Ci, którzy czekają aż otworzą się przed nimi drzwi opoczyńskiego szamtu, wspominają kolejkowe przygody z ubiegłego tygodnia.

— Miss Glazury, to była kobieta!

— No pewnie! Była na 350 pozycji, a do sklepu weszła pierwsza.

— Dobra była, pilnował wszyscy, a ona i tak!

— Taką babę mieć w domu!

— Jak taki madry, to po co stoi? — wykrzykuje ktoś z tłumy, ale nikt się nie obraża, bo widać Madry Józef był na tyle madry, żeby zarobić jedno kółko na liście czyli niegroźną w konsekwencji nieobecność. Czytanie przeciąga się, i „sobotni” rzędami miny: znajdują się dopiero w piętnastej dziesiątce. „Plątkowi” ich pocieszają. Zdarzają się dni, że nawet 150 osób może kupić kafelek!

Kolejka jednoczy się, zachowując wszelkie pluralistyczne zapamiętania. W jednym tylko wszystkim są zgodni: przesuwa się szafa i figura podejrzana. Trzeba na nie-

Co przywieźli? Znowu biały „Kazie”!

Fot. Sławomir Zakrzewski

Dwie młode kobiety z Kutna idą się pograć do „malucha” prezesa. Czytaniu o dwudziestej towarzyszy gorączkowa atmosfera. Sporych rozmiarów tunel wypełniony jest ludźmi. Przez zajmując swoje, zwykłe miejsce na lawce-mównicy. Obok pani Eli i jeszcze kilka osób, żeby demokratycznie kontrolować władzę, bo nie wiadomo co knuje. Lista jest długa — już ponad 300 nazwisk, ale w miarę wyczytywania widać, że nie wszyscy wytrzymali kondycyjnie. „Sobotni” przesunęli się do przodu o kilkadziesiąt numerów i znajdują się już w piątej dziesiątce. Każmierczak ostro protestuje.

— A co to za machloje! Wczoraj byłem 137, a dzisiaj 41!

— Znowu pijany. — Wyjaśniają ludzie i tłumaczą mu, że jeśli to nawet było oszustwo, to tylko na tym wygrał.

Kolejka mości się w samochodach. Piesi idą do miasta. Jutro zbiórka o siódmej rano.

O dziewiątej do baru, gdzie mieści się fabryczny sklep i podreżany magazyn, wchodzi pierwsza dziesiątka. Skądś nąływa hłobowa wieść: granatowej glazury nie będzie. Młode małżeństwo z czwartą dziesiątką jest zalamane. Czekała od środy, ale podejmują decyzję — postanawiają zostać jeszcze dzień, dwa, trzy, aż do skutku. Ktoś oferuje im kafelek w wymarzonej koiorkie po 8 tys. za metr. Nie chcą.

Obemnany z tutejszymi obywatelami rzemieślnik bierze co podłoci. Wie, że będą tylko biały. Bywa tu co trzy tygodnie.

Z magazynu pieców szczytliwie wytańczają na plac wózek, załadowane towarami. Pakują pudełka do „maluchów” na bagażowe wózki, do „Tarpanów” i „Żuków”. Inni szukają okazji.

Ci, którzy czekają aż otworzą się przed nimi drzwi opoczyńskiego szamtu, wspominają kolejkowe przygody z ubiegłego tygodnia.

— Miss Glazury, to była kobieta!

— No pewnie! Była na 350 pozycji, a do sklepu weszła pierwsza.

— Dobra była, pilnował wszyscy, a ona i tak!

— Taką babę mieć w domu!

— Jak taki madry, to po co stoi? — wykrzykuje ktoś z tłumy, ale nikt się nie obraża, bo widać Madry Józef był na tyle madry, żeby zarobić jedno kółko na liście czyli niegroźną w konsekwencji nieobecność. Czytanie przeciąga się, i „sobotni” rzędami miny: znajdują się dopiero w piętnastej dziesiątce. „Plątkowi” ich pocieszają. Zdarzają się dni, że nawet 150 osób może kupić kafelek!

Kolejka jednoczy się, zachowując wszelkie pluralistyczne zapamiętania. W jednym tylko wszystkim są zgodni: przesuwa się szafa i figura podejrzana. Trzeba na nie-

Co przywieźli? Znowu biały „Kazie”!

Fot. Sławomir Zakrzewski

Plotki służą zdrowiu

Według psychologów z Uniwersytetu Dundee w Szkocji, plotkowanie na temat bliźnich jest jak najbardziej wskazanym spędzaniem wolnego czasu, gdyż nie tak nie poprawia samopoczucia, jak rozważania na temat wad naszych bliźnich. — Plotka jest smarem obracającym koła życia społecznego — stwierdzają badacze, którzy jednocześnie obalają mit, że kobiety plotkują więcej niż płęć brzydka. — Mężczyźni tak samo uwielbiają plotki, tyle tylko że nazywają to „polityką” — podkreślają psychologowie, przyznając tym samym, że plotkowanie im również nie jest obce...

## Pomarzyć, pogwarzyć...

# Grunt

Pewnemu sztychtopielceniemu brodaczowi przysłała do głowy myśl, sakrawająca z początku na szaleństwo. Ow jechni samochodowy z zawodu, dotąd pasjonujący się esperantom, postanowił skrzyknąć w jedno miejsce wszystkich, noszących to samo, co on nazwisko: ROGOWSKI. Od dawna nie dawano mu bowiem spokoju pytanie: skąd się wywodzą jego przodkowie, jaki los zgotowała im historia? Pamięć najbliższej rodziny stęgała bowiem tylko do czwartego pokolenia wstecz.

Józef Rogowski, syn Władysława i wnuk Władysława miał sporo czasu: przed laty uległ ciężkiemu wypadkowi i od tej pory był na rencie. Zabrał się więc do dzieła z wielkim zapalem. Przez wiele miesięcy szukał źródeł historycznych. Grzebał w archiwach i bibliotekach. Wertował słowniki i atlasy geograficzne. Nawigował korespondencje z biurami heraldycznymi. Szperał w księgach parafialnych i książkach... telefonicznych. Napisał do Centralnego Biura Adresowego w Warszawie. Odpowiedziano mu, że w kraju zamieszkuje około 16 tysięcy ludzi noszących nazwisko ROGOWSKI. W urzędowym spisie miejscowości doliczył się 25 osad i wsi zwanych Rogowo i drugie tyle Rogów.

Kiedy zgromadził pięć tysięcy adresów nie znanych mu Rogowskich, zasiadł do... pisania listów. Ręcznie, ma się rozumieć. Znaczną część reńsy stał na papier, koperty, znaczki pocztowe. Odezwało się nadspodziewanie dużo osób. Z czasem zaczęło wymieniać z nim regularnie listy blisko pięćset właścicieli nazwiska Rogowski. Jedni ciekawili byli historią swojej rodziny, jej korzeni, inni szukali kontaktu z zaginionymi krewniakami. Byli i szlaki, którzy znaknieni byli po prostu przyjaznym, ludzkim wizerunkiem.

Zaczął wtedy całkiem poważnie myśleć o założeniu Towarzystwa Rodziny Rogowskich. Najpierw trzeba było jednak się spotkać. Zaprosił więc do siebie, do swego bytomskiego mieszkania kilkadziesiąt znanych sobie dotąd tylko z listów osób. Wiosna 1987 r., dokładnie 21 marca, w domu przy ulicy Zeromskiego zjawili się... siedemdziesięciu Rogowskich, wśród nich piętnastu Józefów, imienników gospodarza. Siedzieli nie byli nawet specjalnie zdziwieni: od kilku lat ich współmieszkaniec udostępniał do swiedzania swoje zbiory zgromadzone w społecznym Muzeum Esperanto im. Rodziny Rogowskich.

Po tej wiosennej przyimarcie Józef Rogowski swolił Rogowskich do Międzyzgorza, na spotkanie u stóp Śnieżnika. Wiadomości o planowanym zlocie dotarła do prasy codziennej, a także na antenie PR, kilkakrotnie porównały ją w swoich audycjach „Lato z radiem”. Informacja o planowanym spotkaniu nieznajomi sobie dotąd Rogowskie wymieniali się listownie i telefonicznie.

Przed nami niedziela w Opatowie. W grudniowy, ponury dzień miasto nie wygląda na stolicę polskiej glazury. Opuściliśmy czytanie o szesnastej. Na kwadrans przed osiemnastą zjawiamy się w miejscowej restauracji. Szanowny pogonia nas: — Szybciej panowie, szybciej. O osiemnastej zamykamy...

Na parking wracamy w gęstniejącej mżawce. Przy „Wartburgu” pani Eli grupa ludzi. Pani Eli przespowierzył ważne zadanie. Ma przepisać od nowa listę, pomijając wykreślonych. Pani Eli się denerwuje, że nie zdąży, albo na przykład coś popłaczę. Ludzie przez szybę patrzy i kontrolują. Co chwila ktoś nowy się przepycha; wtedy musi odłożyć terminową robotę i zapisać przybycia. Mżawka powoli zamienia się w deszcz. Ziąb przenika przez ubranie. Nowi bez samochodów pytają o nocleg.

— Najlepiej na dworcu — radza

ŁÓDZKI STUDENT PISZE Z PEKINU

Tłumacząc bezpośrednio z języka chińskiego, nazwa uczelni brzmi: „Peński Instytut Języków Obcych” (Beijing Waiyu Xueyuan). W oficjalnych kontaktach z zagranicą, w korespondencji, używa się określenia: „Peński Uniwersytet Studiów Zagranicznych” (Beijing Foreign Studies University).

W rzeczywistości uczelnia usytuowana w północno-zachodniej części Pekinu, przy przelotowej, wiodącej w kierunku Pałacu Letniego ulicy Xisanhuan Bellu, łączy w swojej codziennej działalności elementy obydwoj nazw. Z jednej strony jest to bowiem największy uniwersytet w Chinach, kształcący specjalistów w zakresie języków obcych, z drugiej zaś strony ta ciesząca się zaufaniem władz uczelnia dostarcza wykwalifikowanej kadry — pracowników i tłumaczy Chińskiemu Ministerstwu Spraw Zagranicznych, Ministerstwu Handlu Zagranicznego i Słusunków Ekonomicznych z Zagranicą oraz innym ministerstwom i agendum rządowym. Absolwenci uniwersytetu znajdują również zatrudnienie w dynamicznie rozwijających się na terenie Chin spółkach zagranicznych, pracują w zagranicznych przedsiębiorstwach i przedsiębiorstwach.

Zgodnie z wdrażanym dziś programem reform, popartym przez ostatni XIII Zjazd Komunistycznej Partii Chin, chińska gospodarka — szczególnie w kontaktach z zagranicą — potrzebuje młodej, wszechstronnie wykształconej kadry, będącej w stanie stawić czoła zalewającej Chiny fali biznesmenów — szczególnie amerykańskich, japońskich i zachodnioeuropejskich (EWG) — którzy obecnie pierwsze miejsce w dostawach technologii do Chin. Młodzi, sprawni, wykształceni pracownicy mają zwiększyć operatywność chińskich przedsiębiorstw i urzędów, redukując głęboko zakorzenioną, opartą na historycznych przesłankach biurokrację. Aby sprostać wysokim wymaganiom stawianym młodym pracownikom Peński Instytut Języków Obcych prowadzi studia w zakresie 36 języków, opierając się na najnowszych metodach nauczania. Nowoczesne zaplecze techniczne — sale audiowizualne, laboratoria, telewizję satelitarną, etc. — gwarantuje centrum naukowe wybudowane z funduszy UNESCO.

Ten doskonale wyposażony budynek na terenie instytutu, wyraźnie odróżniający się na tle starych akademików, wybudowany jeszcze przed „rewolucją kulturalną”, jest swoistym symbolem reform i zmian zachodzących obecnie w ChRL. Na planie instytutu wyraźnie wyróżniają się,

przedzielone ulicą, dwie części — zachodnia i zachodnia. We wschodniej części kampusu, obok wspomnianego centrum naukowego UNESCO, znajdują się domy studentów oraz sale wykładowe dla studentów chińskich, a także szpital, budynki administracji, sklepy, fryzjer oraz niezliczona ilość boisk, kortów, urządzeń sportowych. Część zachodnia przeznaczona jest przede wszystkim dla zagranicznych ekspertów oraz studentów pracujących i uczących się w instytucji, a także chińskich wykładowców i profesorów, mieszkających w wybudowanych przez Instytut blokach mieszkalnych. Ponadto Instytut posiada własną bibliotekę, kino, dwie jadalnie — dla studentów chińskich oraz dla studentów zagranicznych i ekspertów, a także restaurację ze znakomitymi daniami chińskiej kuchni.

Pośród wielu języków, krzyżujących się na ulicach miasteczka akademickiego nie brakuje i języka polskiego. W skład Instytutu wchodzi bowiem Katedra Języka Polskiego, której studenci, uczeni przez prof. Tadeusza Zwierzchowskiego z Łódzkiego Studium Języka Polskiego dla Obcokrajowców, są w stanie podjąć dyskusję po polsku na każdy prawie temat. Ponadto w Katedrze Języka Chińskiego dla Obcokrajowców, na mocy umowy o wymianie studentów, uczy się czworo studentów Uniwersytetu Łódzkiego (handlu zagranicznego, handel wewnętrzny, biologia, socjologia) i sześćoro studentów sinologii Uniwersytetu Warszawskiego. Obok grupy polskiej, w instytucji zbiegają tajemki chińskich hieroglifów i tonacji studenci z wielu krajów Europy, Ameryki Północnej, Azji, Australii, Nowej Zelandii. Świadczy to o dużym zainteresowaniu Chinami — krajem o bogatej kulturze i przeszłości i jeszcze bogatszych perspektywach. Przykład Peńskiego Instytutu Języków Obcych pokazuje, że władze chińskie są świadome, iż jedna z dróg prowadzących do osiągnięcia ambitywnych celów jest stworzenie nowoczesnego systemu kształcenia i edukacji.

Paweł Gricuk

Nasz korespondent jest studentem Wydziału Ekonomiczno-Socjologicznego Uniwersytetu Łódzkiego (kierunek — handel zagraniczny). Od paru już miesięcy poznaje w Pekinie tajemki hieroglifów. Wróćcie spodziewamy się Jego następnej relacji z pobytu w Państwie Środka.

## Andrzej Grun

Jonathan Carrol, autor „The Land of Laughs” („Kraina Chichów” w tłumaczeniu Jolanty Kozak a drukowanej od lipca w miesięczniku „Fantastyka” — polecam tym, którzy lubią dziwne SF!) rozpoczyna swoją powieść zdaniem Flauberta: — „Prowadź życie systematyczne i uporządkowane, abyś mógł sobie pozwolić na gwałtowność i oryginalność w pracy”.

W „Alchemii słowa” Jan Parandowski wydziwiał — „(...) Peź talentów utonęło w kieliszku”. Możliwe, że gdyby nie kieliszek — tych talentów by nie było... Zostawmy jednakże to kwestie — jest ona nie do rozstrzygnięcia. Przycięcie za to anegdotę Parandowskiego o Anatolu France.

Anatol France miał zwyczaj stawiać na biurku kafełki wina, gdy zabierał się do tygodniowego felietonu dla „Temps” (...). Raz zdarzyła mu się przygoda. Pomylił się w kafełkach i wyjął z kredensu koniak. Zanim umoczył pióro w atrament, wychylił szklankę

# HASŁA I HASEŁKA...

złotego płynu. Przeżył chwilę rozpaczy: co stanie się z felietonem, gdy moeny trunek zacznie działać? Ale nie było czasu do namysłu. Pisał. Pióro leciało jakby niesione nawalnicą. (...) Nazajutrz powiadziano mu w redakcji, że Hebrard, redaktor naczelny, chciał go widzieć. Pakując do jego gabinetu, France był pewien, że wyjdzie stamtąd z dymisją, wyszedł natomiast z podwyżką pensji. Była to nagroda za werwę, której się po nim nie spodziewano.

Już miałem odłożyć „Alchemię słowa”, lecz wpadł mi w oko taki fragment: „Kto widział Przybyszewskiego w ostatnich latach życia, załosa postać jakby wywołana z kart Dostojewskiego, trzęsącego się płaczącym, łzawego, wylewnego, skłonnego do uściszków, belkoczącego słowa bez związku, kto czytał jego „Regno doloroso” (...) książkę przerażającą niechlujstwem i nonsensem, mógł widzieć rozkład talentu, który zalewając się szlakiem drogi na manowcach. Takich jak on alkoholików znajdzie się w każdej literaturze XIX wieku. Byli oni zmorą tej epoki. Szły od nich balamutne idee, żagligane uczucia, ponure nastroje, nikczemny styl i wyrodzenie języka”.

Parandowski lepiej znał się na stosunkach Zeusa z Europą (choć obojętnie powątpiewam), niż na alkoholach; nie miałem mu tego za złe...

Na pierś Ciocioliny glosowałbym...!!! Gdyby p. „guru” — Kofański chodził z nie wien jak odkrywa pierś i z nie wiem jak szczytnymi hasłami (przyjętymi też) do niej nigdy bym na niego nie głosował, choćby kandydował tylko do rady nadzorczej miejskich szaleńców, a nie do parlamentu. Mój umysł działa na poczynnianiu takich „guru” wykrzusiłem, widząc w nich ewidentną hupeę i hecztaplerstwo ukryte za hasłami. Najlepsza i najkrótsza recenzja z początku „guru” usłyszałem w TV z ust pewnej pani z towarzystwa przeciwalkoholowej: „My nie manifestujemy, my pracujemy”. Sapientis sat.

# Gdzie warto się urodzić?

W opublikowanym przez brytyjski tygodnik „Economist” raporcie „Świat w roku 1988 znalazło się ciekawe zestawienie zatytułowane „Gdzie warto się urodzić w roku 1988”, będące wynikiem analizy 11 zasadniczej wagi kryteriów, w tym 4 ekonomicznych. Na pierwszym miejscu w tym zestawieniu ocenianym sytuację w chwili obecnej i perspektywę jej rozwoju w najbliższych latach znalazły się Stany Zjednoczone, które zdobyły 93 punkty, na ostatnim zaś trzy kraje Trzeciego Świata — Iran, Irak i Zimbabwe.

Polka z 67 punktami znalazła się na 23 miejscu. Bezpośrednio przed nami jest Argentyna i ZSRR, natomiast za nami Dania i Węgry. Z innych krajów socjalistycznych NRD znalazła się obok Singapuru na miejscu 36, a Jugosławia na 39.

Jeśli chodzi o poszczególne dziedziny, za które przyznawano punkty, to sporo punktów otrzymaliśmy między innymi za przewidywaną długość życia (9 pkt.), a więc tyle samo co Włochy, RFN, W. Brytania, Węgry, Izrael, NRD i Jugosławia. Więcej, czyli 10 pkt. otrzymało tylko 5 krajów.

Wysoko, bo aż na 8 pkt. oceniono polskie obyczaje. Najmniejsze „kultuństwo” czy „filisterstwo” — jak określili to „Economist” — panuje w USA, Francji i Włoszech, dalej Idzie Wielka Brytania, a następnie Polska, obok takich krajów jak m. in. RFN, Irlandia, Węgry, Grecja i ZSRR.

Jeśli chodzi o wskaźniki gospodarcze, to za wysokość dochodu narodowego w przeliczeniu na jednego mieszkańca (1232 funty szterlinga) otrzymaliśmy 5 pkt. Na czele jest Szwajcaria — 12850 funtów i 12 pkt., dalej RFN 12110 funtów i 11 pkt. Wyprzedzają nas także NRD —

4507 funtów i 7 pkt. ZSRR — 2162 funty.

Jeśli chodzi o wysokość przewidywanego wzrostu gospodarczego w przyszłym roku to Polska za 3,2-procentowy wskaźnik otrzymała 3 pkt. Najwyższy wzrost będzie miał prawdopodobnie Hongkong — 7,5 proc., Korea Północna — 7,5 proc., Korea Południowa — 7,5 proc., a następnie Singapur — 7,5 proc. Chiny za 6-procentowy wzrost otrzymały 6 pkt.

za przewidywany poziom inflacji Polska dostała 6 pkt. Najmniejszą inflację ma Arabia Saudyjska, a dalej m. in. NRD, Francja, RFN, Japonia, Holandia, Austria i Szwajcaria.

# DOM PO KANADYJSKU

3 miesiące trwała budowa kolejnego domu jednorodzinnego na terenie stałej wystawy indywidualnego budownictwa w Warszawie przy ul. Bartykowskiej. Tym razem inwestorem jest Spółdzielnia „Murator”, specjalizująca się w poradnictwie dla prywatnych osób, które podjęły się budowy domków jednorodzinnych.

Nowy dom wybudowano tzw. systemem kanadyjskim: z desek, wełny mineralnej i suchego tynku. Mokra praca ograniczona tylko do postawienia fundamentów. Instalacje wodne i kanalizacyjne są standardowe. Nowość — to ogrzewanie — przysięciami, elektrycznymi listwami. Są one prawie niewidoczne, umiejscowione tuż nad podłogą, a co najważniejsze — energooszczędne. W ciągu doby na ogrzewanie domu zużywa się tyle energii elektrycznej, ile czerpią trzy telewizory kolorowe. Ciepło zatrzymują w mieszkaniu potrońnię zklonowane okna. Dach pokryto szklaną dachówką panelową. Wszystkie materiały potrzebne na budowę domu kosztują ok. 3 mln zł. Wnętrze domu wyposażone jest według projektu Instytutu Wzornictwa Przemysłowego. Całość można oglądać do końca stycznia 1988 r. Na miejscu będzie też można kupić projekt domu, kasety video przedstawiające cały cykl budowy lub ilustrowane foldery. W przyszłości „Murator” planuje powołanie zrzeczenia zajmującego się sprzedażą całości potrzebnych materiałów budowlanych, instalacyjnych i wykończeniowych (m.in. wianien zlewozmywaków, stolarki okiennej i drzwiowej). Domek zaprojektowany przez Bogdana Utnalewskiego, otwiera cykl modeli pn. „Taniej, szybciej, ciepłej”.

System kanadyjski jest niezwykle prosty i ekonomiczny. Taki dom można postawić praktycznie bez przygotowania fachowego, tzw. systemem gospodarczym, w Ameryce Północnej domy budowane są od połowy XIX w. aż do dziś.

Nie chcemy przekonywać, że tymi domkami zbawimy polskie budownictwo — powiedział prezes zarządu „Muratora”, Aleksander Paszyński. — Jest to tylko jeden przykład na to, że można budować szybko i tanio. Oczywiście pod warunkiem, że działka budowlana nie będzie kosztowała dwa razy więcej niż dom. Zależało nam przede wszystkim na pokazaniu nowej możliwości rozwoju budownictwa jednorodzinnego.

# Ślady kosmicznych kataklizmów

Na ziemiach polskich znaleziono niedawno ślady dwóch kosmicznych kataklizmów, które miały miejsce ok. 160 mln i 90 mln lat temu. Jak informuje dr Wojciech Brochwicz-Lewiński z Państwowego Instytutu Geologicznego — odkrycia te rzucają nowe światło na modną ostatnio teorię katastrof. W dziejach Ziemi zaznaczają się wyraźnie powtarzające się krótkie okresy, w których następowywały gwałtowne zmiany biosfery zaznaczające się wymieraniem licznych gatunków. Wiąże się z tym także wzrost aktywności tektonicznej i

wulkanicznej, zmiany klimatu, przekształcenia ekologiczne. W warstwach pochodzących z takich burzliwych okresów występują znaczne koncentracje trydu, osmu, kobaltu — pierwiastków pochodzenia kosmicznego, co jest dowodem potwierdzającym hipotezę o kolizji Ziemi z asteroidem.

W ostatnich latach znajduje się w różnych częściach kuli ziemskiej coraz więcej takich

śladów uderzeń wielkich meteoroidów w różnych okresach geologicznych. Są to — obok anomalii chemicznych — ślady gigantycznych pożarów oraz monstrualnych fal morskich przelewających się przez całe kontynenty. Podczas badań geologicznych w rejonie Krakowa i Częstochowy znaleziono ślady takich katastrof sprzed ok. 160 mln i 90 mln lat. Występuje tam koncentracja trydu. Znaleźniono

też minerały kwarcu, miki i skaleni o specyficznych deformacjach sieci krystalicznej. Takie odmiany minerałów powstają w warunkach gigantycznych ale krótkotrwałych ciśnię. Tworzą się one w czasie podziemnych eksplozji nuklearnych oraz przy uderzeniach meteoroidów. Takie wyskokociśnieniowe minerały znaleziono w starych warstwach geologicznych w południowej Polsce.

# Jeszcze o dinozaurach

Zagadkowe wyginiecie przed ok. 65 milionami lat olbrzymich dinozaurów zamieszkujących wówczas Ziemię, nie daje spokoju naukowcom.

Dotychczas na ten temat wysunęto już w różnych państwach ponad 80 teorii. Każda z nich wzbudzała duże zainteresowanie, ale też ślad — jak się wydaje — nie wyjaśniła do końca zagadki.

Ostatnio modne stały się hipotezy tzw. kosmiczne. Otóż niedawno grupa geologów z Instytutu Technologicznego w Massachusetts wysunęła teorię, że dinozaurowy wyginiecie w krótkim okresie na skutek obfitych opadów „kwaśnych deszczów”.

Zdaniem naukowców amerykańskich, na krótko przed zagładą dinozaurów w pobliżu Ziemi przeleciała olbrzymia kometeta. Z osmronną szybkością przeleciała ona atmosferę ziemską narużając równowagę w klimacie ziemskim, a

właściwie bilans ciepły. W atmosferze wytworzyło się wiele kwasu azotowego. Zaczęły padać obfite „kwaśne deszcze”, które zniszczyły roślinność podstawę pożywienia dinozaurów. W rezultacie wyginęły one z głodu.

Poprzednia teoria głosiła, że w tym samym mniej więcej czasie w Ziemię uderzył olbrzymi meteor, którego krater tkwi gdzieś w głębi oceanu. Przelatując nad powierzchnią naszej planety wywołował olbrzymi pożar lasów i stepów. Popiół, dym i pył, unosząc się do atmosfery, utrudnił na dziesiątki lat dopływ promieni słonecznych na Ziemię. W tej sytuacji również wyginęła roślinność, a dinozaurowy — także i w tej teorii — wymarł z głodu.

# Kapsuły ratunkowe

Jak pisze francuski dziennik „Le Monde”, w Związku Radzieckim pracuje się nad konstruowaniem i doskonaleniem sprzętu ratunkowego i ewakuacyjnego dla kosmonautów przebywających na pokładzie stacji orbitalnych. W użyciu są już kapsuły-kombinezony, wykonane indywidualnie dla każdego z kosmonautów. Waga one

8-10 kg. mogą być szybko wciągnięte w warunkach nieważkości i po niespełna 30 sekundach uzyskują zdolność operacyjną. W wypadku rozhermetyzowania kabiny kombinizon taki jest automatycznie izolowany od środowiska i zapopatrywany w ten bądź ze źródła w kabine, bądź też w systemie autonomicznym.

# Łódzkie motosalony

W latach międzywojennych istniało w Łodzi kilka przedstawicielstw znanych firm samochodowych. Ponieważ zapotrzebowanie na samochody, wśród najbogatszej części społeczeństwa, stale rosło rozwijała się także sieć salonów, garaży i warsztatów samochodowych.

Pan Ksawery Kaluża pamięta doskonale najpoważniejsze łódzkie firmy handlujące pojazdami. Większość adresów znajdowała się w centrum miasta.

Przy ulicy Śródmiejskiej (dlaś róg Piotrkowskiej i Wieckowskiej, obecnie budynek w remoncie) mieściła się firma „Borgward”. Na olbrzymiej wystawie prezentowano samochody. Po zakupie pracownicy salonu otwierali okno i i po specjalnym pomociście wóz wyjeżdżał wprost na ulicę.

Duży salon „Ford” miał swoją siedzibę przy ulicy Przejazd 2 (dziś Tuwima, budynek z podzielniami przy Piotrkowskiej). Sklep prowadził Rosner, który podobnie, jak w salonie przy Wieckowskiej, wystawiał samochody w oknie wystawowym. Na piętrze tego budynku sprzedawano tekstylii.

Idąc dalej w kierunku pl. Niepodległości wystarczyło nieco zboczyć z Piotrkowskiej i przy Kosciuszki 73 odwiedzić przedstawicielstwo „Flata”. Tutaj także mieściły się warsztaty naprawy tej firmy. Jedni twierdzą, że było to tam, gdzie dziś stoi hotel „Światowit” inni, że po przeciwnej stronie, gdzie obecnie znajduje się hala klubu „Gwardia”.

Przy Piotrkowskiej 173 znajdował się duży salon m. in. „Renault”, „Chrystel”, „Auto-Union” i „Ford”. O solidności firmy niech świadczy fakt, że w ciągu 48 godzin była w stanie sprowadzić z Paryża potrzebna półos do „Citroena”.

Nieco dalej przy Pustej 9 (obecnie Wigury) mieściło się przedstawicielstwo „Austro-Daimlera”, „Steyera” i „Pucha”. Także ta firma prezentowała błyszczące maszyny w oknach wystawowych.

# WETERANI SZOS

Przy ulicy Oblegorskiej 6 lub 8 mieściły się warsztaty zajmujące się wykonywaniem karoserii samochodowych. Firma Lisik dogabiała na życzenie klienta nadwozie do podwozia sprowadzanego z Gdańska.

Warto wspomnieć o znanych kursach na prawo jazdy prowadzonych przez szkołę Franciszka Grętkiewicza. Poziom nauczania był bardzo wysoki. Niezwykle rzadko zdarzało się żeby absolwent Grętkiewicza dopuszczony przed państwową komisją nie zdał egzaminu. Stamtąd wychodził naprawdę znakomicie przygotowani kierowcy.

Na zakończenie wspomnę tylko, że w atlasie samochodowym z 1937/38 roku znajdują się reklamy łódzkich hoteli „Grand” i „Polonia”, dysponujące oprócz wygodnych apartamentów również luksusowymi garażami dla pojazdów

RYSZARD PERCZAK



# To nie choroba...

„Homoseksualizm nie jest chorobą i nie wymaga leczenia” — oświadczył w rozmowie z dziennikarzem tygodnika „Wochepost” naukowiec z berlińskiej poradni problemów rodziny, małżeństwa i seksuologii, dr Guenter Grau.

— Homoseksualiści nie cierpią z powodu swoich upodobań, lecz dlatego, że wciąż jeszcze nie są akceptowani przez najbliższe środowisko, a więc przez rodziców, przyjaciół i kolegów z pracy. Tego typu poglądy mają swoje korzenie w odległej historii — stwierdził lekarz, który w berlińskiej placówce zajmuje się także szeroko rozumianą problematyką współżycia ludzi tej samej płci.

W tym samym numerze „Wochepost” zamieszcza wypowiedź prof. Erwina Guenthera z Wydziału medycznego uniwersytetu w Jenie, który w swojej działalności naukowo-dydaktycznej poświęca także wiele uwagi problematyce homoseksualizmu.

— Zajmując się intensywnie sprawami seksu przekonałem się — powiedział prof. Guenther — iż w życiu ludzi jest on niezwykle różnicowany i barwny, nie ogranicza się wyłącznie do stosunków seksualnych między mężczyzną i kobietą, do tego co my, naukowcy nazywamy heteroseksualizmem.

Seks oznacza życie ludzi, jako mężczyzn lub kobiet, i staniowic powinien radość z ciała, delikatność uczuć, zmysłowość, poczucie ludzkiego ciepła i bez-

pieczeństwa, a więc to, co w skrócie określa się „kochać i być kochanym”. Wszystko to jest możliwe w intymnych stosunkach tej samej płci...

W tej właśnie wypowiedzi naukowca z Jeny zawarty jest niejako stosunek do zjawiska homoseksualizmu w NRD. Wprawdzie daleko jeszcze tu do oficjalnych zwłoków małżeńskich między przedstawicielami tej samej płci, ale homoseksualiści są coraz bardziej tolerowani. Daleko także do tego, aby większość go akceptowała, zwłaszcza, że uważa ona homoseksualizm za groźną chorobę społeczną, a nawet przestępstwo. Dla przełamania tych stanowisk podejmuje się tu sporo działań mających na celu pewną integrację homoseksualistów w społeczeństwie, służy temu m. in. poradnia berlińska oraz kilka innych tego typu placówek na terenie całego kraju zajmujących się problemami współżycia ludzi tej samej płci, traktując to zjawisko nie jako anomalie. Pierwszym widocznym efektem tych działań jest fakt, że homoseksualizm powoli przestaje być problemem wstydlwym. Przynajmniej w niektórych na razie środowiskach. Jedni nie ukrywają już swoich poglądów, inni — mniej wahać się ujawniać swe upodobania...

EDMUND KIESZKOWSKI

# Operacja przez... rurkę

Zespół lekarzy neurologów kliniki uniwersyteckiej Steglitz w Berlinie Zachodnim przeprowadził pierwszą w Europie operację tarczy międzykręgową kręgosłupa metodą wynalezionej i stosowanej dotychczas tylko w dwóch klinikach w USA i Japonii.

Stosując lokalne znieczulenie, do ciała pacjenta wprowadzono niewielkiej średnicy rurkę zawierającą wszelkie niezbędne przy tym trudnym zabiegu instrumenty chirurgiczne. Operator, obserwując na ekranie rentgenowskim schorzone miejsce i narzędzia chirurgiczne, usunął uszkodzony galaretowaty rdzeń przy pomocy zmniejszanych instrumentów. Ponieważ w czasie operacji pacjent jest w pełni przytomny, może wraz z lekarzami śledzić na ekranie jej przebieg.

Według dr M. Brocka, kierownika kliniki neurologicznej, najważniejszą zaletą nowej metody jest uniknięcie gwałtownej ingerencji w organizm chorego poprzez dokonywanie dużych cięć skóry i innych tkanek ciała. W ten sposób lekarz operator oszczędza mięśnie grzbietowe, więzadła stołu pacierowego oraz, co jest szczególnie ważne, sama zawartość kanału kręgosłupa. Operowany nową metodą już na drugi dzień po zabiegu awalnialożko szpitalna i pozostaje tylko pod opieką ambulatoryjną.

Zdaniem lekarzy specjalistów, stosowanie nowej metody leczenia możliwe będzie praktycznie w każdym przypadku schorzeń w obrębie kręgow ledźwiowych. O możliwości zastosowania tej metody decydować będą oczywiście wyniki badań klinicznych oraz zdjęć rentgenowskich pokazujących stan zwrotności w kanale kręgosłupa.

**W ŁÓDZKIEJ PRASIE PISANO**

**50 LAT TEMU**

Nie ustaje wojna chińsko-japońska. Po długich i ciężkich walkach wojska japońskie zdobyły Nankin, Marszałek Czaung-Kai-szek zdążył wraz z żoną i kilkoma generałami opuścić stolicę.

Z Moskwy donoszą o aresztowaniu członków Centralnego Komitetu Wykonawczego Komunistycznej Partii Polski. Mimo, że aresztowań dokonano w nocy, kilku osobom udało się zbiec. Przyczyny aresztowań nie są znane.

W Warszawie zmarł w wieku 67 lat Andrzej Strug (Tadeusz Galecki). Przyczyną śmierci znanego pisarza była długotrwała choroba nerek.

Łódzki tkacz Mieczysław Białkowski został zarejestrowany jako 800.001 abonent Polskiego Radia. Z tej okazji otrzymał on, jako nagrodę, książeczkę oszczędnościową Komunalnej Kasy Oszczędności miasta Łodzi z wkładem 100 zł.

**25 LAT TEMU**

Na międzynarodowym festiwalu filmów dokumentalnych w Tours, największej tego typu imprezie na świecie, „Grand Prix” otrzymał film „Seski” w reżyserii Romana Polańskiego.

Pierwszym sekretarzem Komitetu Centralnego KPCZ, został ponownie Anton Nowotny; sekretarzem generalnym Włoskiej Partii Komunistycznej wybrano ponownie Palmiro Togliattiego; na czele Związku Literatów Polskich stoi wybrany ponownie Jarosław Iwaszkiewicz.

Ukazał się „kodeks drogowy”, czyli zbiór przepisów wykonawczych do ustawy sejmowej w sprawie ruchu na drogach publicznych. Kodeks przewiduje m. in. większe przywileje samochodom ograniczając jednocześnie ruch furmanek. Na ważniejszych drogach obowiązywać będzie zakaz pedałowania.

Ze sportu: w rozegranym w łódzkim Pałacu Sportowym międzynarodowym meczu bokserkim Polska pokonała Węgry 14-6. Punkty dla Polski zdobyli: Z. Olech, Adamski, Kulej, Knuł, Kumięrz, Pietrzykowski i Jędrzejewski. (bar.)

ZAKŁADY PRZEMYSŁU PASMANTERYJNEGO „LENORA”

w Łodzi, ul. Srebrzyńska 42

ORGANIZUJĄ

w dniach 16—19 grudnia 1987 roku

18—22 stycznia 1988 roku

GIEŁDE MATERIALOWA

na której OFERUJĄ:

- blachy, pręty, druty, kątownicy, ceowniki,
- gwintowniki, gwoździe,
- części do maszyn pasmanteryjnych i wykończalnych,
- części samochodowe („Star”, „Żuk”),
- przewody elektryczne, bezpieczniki, styczniki,
- barwniki, chemikalia,
- paski klinowe, pierścienie uszczelniające,
- materiały budowlane,
- oraz materiały innych branż.

Sprzedaj dla jednostek gospodarki uspołecznionej oraz osób prywatnych. Informacji udziela dział zaopatrzenia — telefon 33-99-93.

ZAPRASZAMY

2717-k

INSTYTUT WŁÓKIEN CHEMICZNYCH, Łódź, ul. Skłodowskiej-Curie 19/27

OGŁASZA PRZETARG na sprzedaż samochodu ciężarowego marki „Nysa-Towos”, 522T, rok produkcji 1978, stopień zużycia 55 proc., cena wywoławcza 450.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia br. o godz. 10. Przystępujący do przetargu obowiązani są wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej w kasie Instytutu, najpóźniej do godz. 9 w dniu przetargu. Pojazd można oglądać po ukazaniu się ogłoszenia w godz. od 9 do 12 w dni robocze na terenie Instytutu. Za ewentualne braki w samochodzie Instytut nie odpowiada.

2701-k

ZARZĄD WOJEWÓDZKI LIGI OBRONY KRAJU

w Łodzi, ul. Piotrkowska 97, tel. 33-39-53

OGŁASZA PRZETARG PUBLICZNY na sprzedaż samochodów wg niżej wymienionego wykazu.

- Przetarg ogłasza się w oparciu o zarządzenie ministra komunikacji z dnia 26 listopada 1982 roku zawarte w MP nr 28 z dnia 30 listopada 1982 roku.
1. Polonez-1500, nr rejestracyjny LDH 585 B, rok produkcji 1981, cena wywoławcza I przetargu 315.000 zł.
  2. Wolga Gaz 24, nr rejestracyjny LDR 791 B, rok produkcji 1976, cena wywoławcza I przetargu 375.000 zł.
  3. Fiat 126-p 650, nr rejestracyjny LDG 276 D, rok produkcji 1982, cena wywoławcza 127.000 zł.
  4. Fiat 126-p 650, nr rejestracyjny LDA 147 V, rok produkcji 1983, cena wywoławcza I przetargu 127.000 zł.
  5. Star-29 S-47, nr rejestracyjny LDB 109 B, rok produkcji 1974, cena wywoławcza I przetargu 580.000 zł.
  6. WSK 125, nr rejestracyjny LDZ 104 Z, rok produkcji 1982, cena wywoławcza I przetargu 13.800 zł.

Ww. pojazdy można oglądać na 5 dni przed datą przetargu pod n.w. adresami:

- poz. 1—5 Pabianice, ul. Ossowskiego 52,
- poz. 2—4 Łódź, al. Kościuszki 71,
- poz. 3 Zgierz, ul. Barlickiego 3,
- poz. 6 Łódź, ul. Wólczńska 56.

I przetarg odbędzie się w dniu 28 grudnia 1987 roku o godzinie 9 w siedzibie OSZK LOK w Łodzi, al. Kościuszki 71, I piętro, wejście od podwórza.

II przetarg odbędzie się w dniu 11 stycznia 1988 roku o godzinie 9 pod ww. adresami dla wszystkich pojazdów, które nie zostały sprzedane w I przetargu, a ceny wywoławcze zostaną obniżone zgodnie z zarządzeniem do 50 proc. ceny wywoławczej I przetargu.

Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej na każdy pojazd indywidualnie należy wpłacić do kasy ZW LOK Łódź, ul. Piotrkowska 97, I piętro, czynnej we wtorek i czwartek w godz. 10—13, najpóźniej w przeddzień przetargu.

Za ukryte wady i braki w przedstawionych pojazdach odpowiedzialności nie przyjmujemy. Zastrzegamy sobie prawo odstąpienia od przetargu bez podania przyczyn w nadzwyczajnych okolicznościach.

2838-k

ROLNICZA SPÓŁDZIELNIA PRODUKCYJNA w Konstancynie, ul. Ignacew nr 9

OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

na sprzedaż

kompletnej linii technologicznej do produkcji atrakcyjnych wyrobów, tj. mat izolacyjnych igłowanych, włókniny, szarpanki i innych.

Cena linii wynosi 6.400.000 zł. W skład linii wchodzi:

- szarpacz AC-11 — 2 szt.,
- rozwałkowniarka AC 8/2 — 2 szt.,
- belowarka — 1 szt.,
- gilotylna — 2 szt.,
- urządzenie odpylające — 1 szt.,
- aparat do nawijania drutu — 1 szt.,
- igłowarki — 2 szt. (maszyny nowe nie używane),
- aparaty długorunowe — 3 szt. (maszyny nowe nie używane).

Informuje się, że dla nabywcy linii przewidziana jest odprzedaż części zamiennych, tj. drut pilowy prod. RFN, deski szarpakowe, taśma latawcowa oraz inne o wartości ca 3 mln złotych.

Szczegółowe informacje na temat maszyn i przetargu można uzyskać u kierownika zakładu, tel. Łódź 33-52-87.

Oferty należy składać w sekretariacie spółdzielni w Konstancynie, ul. Ignacew nr 9 do dnia poprzedzającego przetarg.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi w 14 dni od daty ukazania się ogłoszenia.

Zastrzega się prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2785-k

nieruchomości

DOM piętrowy, podpiwniczony, wolny, działka 1300 m — sprzedam Radziwiłłów Mazowiecki, Grabina 143, Biesiadka, 32567 g  
SIERADZ — zamienie działkę na Dobroń. Drzwonił. Łódź 74-02-50 po 19. 32581 g

Kupię-sprzedam

ODZI-WOV x 36 szpilek, lub nowszy interlock, kupię 43-64-99.

ELASTIL, stilon, nistil — kupię, tel. 57-93-77. 32255 g

PRALKE, automatyczna, mała nowa — kupię, 51-33-42. 32353 g

TELEWIZOR: polski kolor — kupię 87-46-58. 32636 g

OWCZARSKI niemieckie — sześciana (suzuki wilczaste) — sprzedam. Tel. 33-77-55. 32650 g

MASZYNE dziewiarska „5” — sprzedam. Rawa Mazowiecka telefon 37-35 lub 22-54.

KUPIE overlock „Juki” w dobrym stanie. Błaszowska 64-100, Leszno. Szymanowskiego 40 A. Tel. 20-50-93. 31492 g

VIDEO, telewizor „Sony” sprzedam. Zelwerowicza 48/22. 32746 g

WYPEŁNIACZ „Eviol” — sprzedam, tel. 57-47-56. 32634 g

KAMERE video „Sony Tricon” komputer Amstrad 464 — sprzedam. Pasy do masażu — kupię, tel. grzeźnościowy 55-40-52 po 15. 36417 g

„RUBIN 202 p” (kolor), PAL/SEC — sprzedam. M-3 (telefon, garaż) zamienie korzystnie na większe, tel. 87-17-54. 37314 g

RURKI tradycyjne, rurki z automatu, bogaty asortyment kubków do lodów, smietany sprzedaje wytwórnia wafli. Konstancynów Mokra 9, tel. Łódź: 55-10-89 Górał. 32004 g

FUTRA: łapki karakulowe, króliki, kozuch krótki — młodzieżowy, samochód zdalnie sterowany — sprzedam, tel. 57-07-82. 32481 g

kompletne

KOMPLETNE nadwozie „Polonez” lub „FSO” kupię. Tel. Konia 287-06. 32321 g

lokale

POKÓJ z kuchnią — kupię, tel. 48-28-10. 32084 g

MIESZKANIA poszukuje. Tel. 84-36-45. 32330 g

MIEJSCOWOŚCI, komfortowe własnościowe 4-pokojowe zamienie na blok powyżej 70 m. Tel. 36-34-76. 31733 g

WŁASNOŚCIOWE M-5, 60 m, dwupokojowe cegła, telefon, Berlinckiego — sprzedam. Listy 31361 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31998 g

SPRZEDAM własnościowe dwa pokoje z kuchnią 38 metrów I piętro. Blok przy parku Staromiejskim. Listy 31321 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31971 g

PIOTRKÓW Trybunałski M-4 trzypokojowe (telefon) — zamienie na Łódź. Listy 31503 Biuro Ogłoszeń Piotrkowska 96. 31998 g

SZCZECIN M-4 własnościowe — zamienie na Łódź. Tel. 32-35-05. 31642 g

M-2 poszukuje (w Łodzi lub Konstancynie). Tel. 57-89 Łask (po 18). 31998 g

RADOM M-3 — zamienie na Łódź, 14-14-26. Kozłuski. 31971 g

M-3 spółdzielcze Widzew — Wschód zamienie na większe 43-55-75. 32027 g

POMIESZCZENIE naprawnie, k. Podgórze — odstąpię. Listy 32333 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 31998 g

NOWE, trzypokojowe M-3 w Kutnie pilnie zamienie na podobne w Łodzi 84-21-93. 32797 g

ZAMIENIE M-4 (71 m), Retkinia na dwa razy M-3. Retkinia. Telefon 57-21-69. 32391 g

MIESZKANIA — poszukuje. 33-23-80. 32827 g

MIESZKANIA poszukuje. Łódź 84, skrytka 25. 32566 g

TRZY pokoje, kuchnia (63 m), stare budownictwo, piec akumulacyjny, telefon — na Tuwima zamienie na M-3 lub dwupokojowe M-2 z balkonem, parter lub winda. Warunki do omówienia. Listy 32839 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 32839 g

KUPIE M-2 może być rozliczeniem samochód. 43-93-91. 36793 g

VIDEO

uroczystości rodzinne, reklama, instruktaż, animacja. DLA OSÓB PRYWATNYCH I INSTYTUCJI. TERMINY! KRÓTKIE. Tel. 34-36-40 (17—22). 36380-g

matka-praca

MATEMATYKA 52-46-82, Kubasiewicz. 32215 g

GITARA klasyczna — lekcje. Kurzyk 87-16-11. 32647 g

POTRZEBNA pomoc domowa (3 razy w tygodniu). Wysokie wynagrodzenie. Pabianice, Słoneczna 8 Pb 1269

MURARZY — tynkarzy (możliwość pracy na budowach eksportowych) zatrudnię. Bełchatów, osiedle Budowlanych 3/1, tel. 24-142. 32658 g

DWIE szwaczki z Główną przyjmują chałupniczo. Sikorskiego, blok 5 m. 74. 32874 g

PILNIE zatrudnię chałupniczo panie do szycia konfekcji młodzieżowej. Praca przez cały rok. Listy 32353 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 32461 g

MALARZA — zatrudnię. Wieckowskiego 56/27, po 18. Michałek. 32461 g

praca

TELENAPRAWA — Sikorski 32-91-77. 33106 g

TELEPOGOTOWIE „Uran-Cygnus” 78-64-19. Karczmarek. 36817 g

TELEPOGOTOWIE — 43-28-87. Rostak. 34274 g

TELEPOGOTOWIE — Witkowski, 34-21-09. 34274 g

TELEPOGOTOWIE — 43-42-95, Sionek. 33027 g

PAL/SECAM — przestrajam. Inż. Robakiewicz. 79-94-08. 33005 g

FILMOWANIE, kamera video. 51-96-24, 38-08-67. Radomski. 31766 g

VIDEO-KAM filmowanie uroczystości. Janus. 784-784. 35963 g

VIDEO-REC. filmowanie uroczystości. 51-65-61. Frukacz. 9266 g

VIDEO-MIX filmowanie uroczystości. reklama — 36-44-91, Frankowski. 33037 g

AUTOSERWIS — 126 p, Kasztanowa 33, 55-24-47. Pawłowski. 30712, 32122 g

UKŁADY wydechowe, nadkola. Judyma 20 (od Traktorowej). Inż. Myszkowski. 33035 g

SPRZĄTANIE — rachunki. 84-10-77. Świątnicki. 35117 g

WYSTROJ wnętrza — boazerie na 1988. Czepil. 48-91-94. 30278 g

NAJLEPSZA wypożyczalnia kaset video Laser, poleca nowości, najlepszej jakości. ŁDK, ul. Traugutta 18. 31907 g

PARAETY, posadzki wykonuje zakład betoniarzy. tel. 57-39-61. — Szkudlarek. 32663 g

MALOWANIE, tapetowanie 52-38-71, Piłarek. 32200 g

BOAZERIE montuje. — 43-23-81, Wlachs. 8144 g

NAPRAWA maszyn szyjących. Sekret. 86-89-23. 27512 g

NAGROBKI wykonuje zakład betoniarzy. tel. 57-39-61, Szkudlarek. 32664 g

MYCIE okien, sprzątanie po malowaniu, remontach. 74-96-38, Sznajder. 35487 g

CYKLINOWANIE beznymowe, lakierowanie. Podsełkowski 36-40-56. 28657 g

CYKLINOWANIE bezpyłowe 36-12-44 Janiczek. 35803 g

CIEPŁE solarium — zaprasza 32-57-85. Wieckowskiego 1. Lukomska. 32584 g

GABINET kosmetyczny — regeneracyjna pielęgnacja każdej cery (peeling). Lniana 18, 52-50-89, Olejnik. 28195 g

PORADNICTWO psychoseksualne, psychoterapia nerwic lek. med. Grzegorz Pawliczak, Słowia 19/10, poniedziałki, środy, 18—20. 30542 g

ESKULAP — 322-782, Prywatna Pomoc Lekarsko-Pielęgniarska. EKG. 34815 g

GINEKOLOG — codziennie, 81-97-56, Majcherski. 35790 g

POSIADAM lokal, przystąpię do spółki. Listy 32789 Biuro Ogłoszeń, Piotrkowska 96. 6747-k

ZAKŁADY PRZEMYSŁU DZIEWIARSKIEGO „BISTONA”

w Łodzi, ul. Dąbrowskiego 216

zatrudnią natychmiast:

na dogodnych warunkach płacowych:

- teksturowaczkę przędzy,
- przewijaczkę przędzy,
- dziwiarzy,
- elektromonterów,
- hydraulików,
- ślusarzy.

PRZEDSIĘBIORSTWO DYSPONUJE ZENSKIM HOTELEM ROBOTNICZYM.

Dojazd autobusami 64, 69, 72, 77. Szczegółowych informacji udziela dział spraw osobowych tel 43 54 98 4813-K

ZAKŁADY PRZEMYSŁU POŃCZOSZNICZEGO IM. M. BUCZKA „ZENIT”

Łódź, ul. Sienkiewicza 82/84

ZATRUDNIĄ ZARAZ:

- zastępcę kierownika zakładu produkcyjnego, wymagane wykształcenie wyższe techniczne o specjalności: dziewiarstwo oraz praktyka,
- kierownika działu zaopatrzenia, wymagane wykształcenie wyższe ekonomiczne oraz znajomość zagadnień z zakresu pracy działu,
- mistrzów automatów pończosznich, wykształcenie wyższe i średnie włókiennicze,
- samodzielnego referenta technicznego w dziale technicznym, wykształcenie wyższe lub średnie techniczne

- oraz
- dziewiarzy-pończoszników,
  - pracowników niewykwalifikowanych do przyuczenia w zawodzie pończosznika,
  - portierów-rewidentów (mężczyzn),
  - dozorców nocnych.
- Zakład nie przyjmuje osób po samowolnym porzuceniu pracy.

Oferty przyjmuje i szczegółowych informacji udziela: dział osobowy, zatrudnienia i plac, Łódź, ul. Sienkiewicza nr 82/84, tel. 3518-01. 7086-k

PRZEDZALNIA CZESANKOWA IM. GWARDII LUDOWEJ „POLMERINO” w Łodzi, ul. Wróblewskiego 19

ZATRUDNI:

- technika włókiennika lub mechanika na stanowisku mistrza oddz. czesalni i oddz. melanzowni,
- sam. księgową finansową i środków trwałych.

Zakład nie przyjmuje osób po porzuceniu pracy.

Informacji o warunkach pracy i płacy udziela dział spraw osobowych pod ww. adresem, telefon bezpośredni 81-47-74 lub 81-58-50 wew. 512. 6759-k

PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE GOSPODARKI MIEJSKIEJ

w Łodzi, ul. Swojska 4

ZATRUDNI

- specjalistę ds. gospodarki maszynami,
- specjalistę ds. taboru,
- specjalistę ds. ekonomicznych,
- portierów,
- mechaników samochodowych,
- robotnika gospodarczego.

Informacji udzielamy w godz. 8—14, telefon 51-29-93. 6747-k



WAŻNE TELEFONY

- Pogotowie Ratunkowe 999
Straż Pożarna 938
Pogotowie MO 397
Informacja służby zdrowia 36-15-19
Informacja kolejowa 36-55-55
Informacja informacyjna 913
Informacja PKS 31-97-06
Dw. Centralna 32-94-03
Informacja PZO 36-32-11
Pogotowie wodociągowe 76-35-46
Pogotowie energetyczne:
Łódź Północ 74-54-35
Łódź Południe 74-28-19
Pogotowie gazowe 74-55-23; 74-66-95; 892
Pogotowie dźwigowe: 74-87-88; 74-40-41
TELEFON DLA RODZICÓW - 33-24-98 - porady wychowawcze czynny od poniedziałku do piątku w godz. 13-18.
TELEFON ZAUFANIA - 33-97-87 w dni powszednie w godz. 13-17 w dni wolne od pracy całonocnie.
MŁODZIEŻOWY TELEFON ZAUFANIA - 33-50-66 - od poniedziałku do piątku w godz. 12-18.
TELEFON ZAUFANIA dla kobiet z całą problematyką czynny w dni powszednie w godz. 11-22 nr 87-46-33.
ANONIMOWI ALKOHOLICY - tel. dla ludzi z problemem alkoholowym 54-51-42 (poniedziałek - piątek - 17-20).
WSZYSTKIM O AIDS - 33-81-24 w godz. 15-7.
TELEFON ORIENTACJI ZAWODOWEJ I SZKOLNEJ - problem wyboru zawodu - 33-88-61 czynny od poniedziałku do piątku w godz. od 13-18.

TEATRY
WIELKI - godz. 19 „Małżeństwo z widzieli”; „Dyrektor Teatru” 18.12. godz. 19 „Baron cygański”
NOWY - godz. 10, 13 „Chłopiec z gwiazd” 13.12. - j.w.
MAŁA SALA - godz. 19 „Scyści nadzór” - godz. 18, 20 - Kabaret „Przy Szabasowych Świątach” 13.12. - j.w.
JARACZA - godz. 18.30 „Ferdynand” 13.12. - j.w.
MAŁA SCENA - godz. 18.30 - „Seans” 13.12. - j.w.
POWSZECHNY - godz. 19.15 - „Fanfan Tulipan” 13.12. - j.w.
MUZYCZNY - godz. 11 „Pino-kio” 13.12. godz. 18.30 „Piękna Helena”
ARLEKIN - godz. 17.30 „Śmieć się śmieć mała Oshin” 13.12. godz. 12 j.w.
STUDYJNY - godz. 19 „Tragedia - Włodzimierz Majakowski” 19 „Szkarałta wyspa” (w sali Teatru Cyryna Zachodnia 81) 13.12. godz. 19 „Kompleks Partynosa”; 19.00 „Szkarałta Wyspa” (w sali Teatru Cyryna Zachodnia 81)
FILHARMONIA (Sala Liceum Muzycznego Sosnowa 9), Koncert Symfoniczny. Orkiestra Symfoniczna PFL. Dyrygent - Wojciech Michniewski. Soliści - Waldemar Malicki - fortepian. W programie: W. Kilar - Orawa C. Saint - Saens - II koncert fortep. G-moll; H. Berlioz - Symfonia fantastyczna 13.12. nieczynna
MUZEA
HISTORIA RUCHU REWOLUCYJNEGO (Gdańska 13) godz. 9-18 13.12. nieczynna
ODDZIAŁ RADOGOSZCZ (Zgierska 147) godz. 10-18 13.12. j.w.
ARCHEOLOGICZNE I ETNOGRAFICZNE (pl. Wolności 14) godz. 9-13 13.12. godz. 10-15
HISTORIA MIASTA ŁODZI (ul. Ogrodowa 15) godz. 10-14 13.12. - j.w.

WŁÓKIENICTWA (Piotrkowska 28) godz. 10-18
13.12. godz. 10-18
SZUKI (Włoczańskiego 36) - godz. 9-17
13.12. - godz. 10-15
MIASTA ZGIEŻAZA (Dąbrowskiego 21) godz. 10-13
13.12. godz. 10-14
MIASTA PABIANICE (pl. Obrońców Stałgradu 1) godz. 10-14 13.12. godz. 10-13
WYSTAWY
SALON FOTOGRAFII (Piotrkowska 103) - nieczynny 13.12. godz. 10-13 Fotografika LZF
GALERIA SZUKI (Włoczańska 31) godz. 11-16 malarstwo Z. Maciejewskiego 13.12. - j.w.
OSRODEK PROPAGANDY SZUKI (Park Sienkiewicza) godz. 11-16 - malarstwo Z. Maciejewskiego
SALON SZUKI WSPÓŁCZESNEJ (Piotrkowska 88) godz. 11-16 „Łódź portret miasta” 13.12. j.w.
GALERIA BALUCKA (Stary Rynek 3) godz. 11-16 grafika I. Brzda. 13.12. - j.w.
ZOO - czynne od 9 do 18. kasa do 14.30
PALMIARNIA - czynna (opócz poniedziałków) - godz. 10-16
KINA
BAŁTYE - „Gwiezdny przybyszek” - USA od lat 15 godz. 10, 13, 15, 17, 30; Seans nocny filmu przedpremierowego z czystą listą dialogową „Sauder” - USA od lat 15 godz. 20, 30 13.12. - j.w.
IWANOWO - „Powrót do przyszłości” - USA od lat 12 - godz. 15, 17, 15; „Czarna wdowa” - USA od lat 15 - godz. 19, 30 13.12. Bajki - „Obrońcy prawdy” (3 bajki z Bolkiem i Lolkiem) - godz. 14 - dalej j.w.
PRZEWIOSNIE - „Pół żartem, pół serio” - USA od lat 15 - godz. 14, 30 18, 45 19 13.12. - „Pół żartem, pół serio” - godz. 19
POLESIE - „Seksmisja” - pol. od lat 15 - godz. 15, 17, 15, 19, 30

13.12. Bajki - „Pojedynek w buszu” (1 bajka z Bolkiem i Lolkiem) - godz. 14 - dalej j.w.
WŁOKNIARZ - „Mona Lisa” - ane od lat 15 godz. 13, 15, 17, 19, 30; Seans nocny filmu przedpremierowego z czystą listą dialogową „Blue velvet USA od lat 15 - godz. 21 13.12. - „Mona Lisa” - godz. 10, 12, 18, 14, 30, 17, 19, 30
WOLNOŚĆ - „Critters” - USA od lat 12 godz. 15; „Misja specjalna” - pol. od lat 15 - godz. 17, 15, 19, 30 13.12. - j.w.
WISLA - „Czule słówka” - WISA od lat 15 godz. 15; „Lampart” - wł. od lat 15 - godz. 18, 30 13.12. - j.w.
ZACHĘTA - „Jak to się robi w Chicago” - USA od lat 15 - godz. 19, 17, 15, 19, 30 13.12. - j.w.
DRM - „Huzar” - Najpiękniejsza filmy przygodowe - godz. 14, 15, 18 13.12. - „Huzar” - Najpiękniejsza bajki świata - godz. 14, 15 13.12. - „FX” (USA) od lat 15 godz. 13, 30, 16, 18, 30 13.12. - j.w.
STUDIO - Bajki - „Słodka przygoda” - godz. 15; „Psy wojny” - USA od lat 15 - godz. 17, 19 13.12. - j.w.
STYLOWY - „Niedzielnicy” - ang. od lat 15 - godz. 15, 17, 19 13.12. - j.w.
TATRY - MAŁE-STUDYJNE - „Życie wewnętrzne” - pol. od lat 15 - godz. 18 13.12. - j.w.
GDYNIA - Kino non stop od godz. 10-22 „Miłość Swanna” - franc. wł. od lat 15 13.12. - j.w.
HALKA - „Elektroniczny morderca” - USA od lat 15 - godz. 16, 18 13.12. Bajki - „Reksio i nosna kura” - godz. 15; dalej j.w.
MŁODA GWARDIA - „Cienie śmierci” - jap. od lat 15 godz. 10, 14, 30, 17, 19, 30 „E.S.D.” - pol. od lat 12 godz. 13, 15

13.12. Bajki - „Różowa kotka” - godz. 10 11; „E.S.D.” - pol. od lat 12 godz. 12, 15; „Cienie śmierci” - godz. 14, 30, 17, 19, 30
MUZA - Bajki - „W królestwie Posejda” - godz. 18; „Cudowne dziecko” - pol.-kandyjski b.o. godz. 16, 18 13.12. - j.w.
1 MAJA - Bajki - „Reksio i świerszycz” - godz. 15; „Przyjaciel wesołego diabła” - pol. b.o. godz. 16; „Miedzy ustami a brzegiem pucharu” - pol. od lat 15 godz. 18 13.12. - j.w.
POKOJ - „Awantura o Basie” - pol. b.o. godz. 17; „Obcy decydują starcie” - USA od lat 15 - godz. 19 13.12. Bajki - „Indyjski botek” (3 bajki z Bolkiem i Lolkiem) - godz. 15; „Awantura o Basie” - godz. 16; „Obcy decydują starcie” - godz. 18
ROMA - „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” - USA od lat 13 godz. 10, 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30 13.12. Bajki - „Krasnoludek” - godz. 10, 11; „Wielka draka w Chińskiej Dzielnicy” - USA od lat 12 godz. 12, 15, 14, 30, 17, 19, 30
STOKI - „Akademia Pana Kleksa” - cz. I pol. b.o. godz. 16; „Świadek mimo woli” - USA od lat 15 - godz. 18 13.12. Bajki - „Szop prac” - godz. 15 - dalej j.w.
SWIT - Bajki - „Burza na wyspie” - godz. 15; „Obcy decydują starcie” - USA od lat 15 - godz. 16, 18, 30 13.12. - j.w.
TATRY - „Nieoczekiwana zmiana miejsc” - USA od lat 15 - godz. 17, 19 13.12. - j.w.
TATRY-FAMELNE - Film dla dzieci - „Piecuch” - czes.-RFN b.o. godz. 15; Film dla rodziców - „Zagadka niesmiertelności” - ang. od lat 15 - godz. 15 13.12. - j.w.
SOJUSZ - nieczynne 13.12. Bajki - „Wyprawa do smarszadowego grodu” - godz. 15; „Critters” - USA od lat 12 - godz. 15, 18

APTEKI
Niciarniana 15. Dąbrowskiego 89
Lutomierska 146. Piotrkowska 67 a. Mickiewicza 20. Bratysławska 2a.
Pabianice - Armii Czerwonej 7.
Konstantynów Sadowa 16.
Głwoc - Łowicka 63.
Aleksandrów - Kościuszki 4.
Ozorków - Armii Czerwonej 87.
Zgierz - Sikorskiego 18. Dąbrowskiego 10.
DYŻURY SZPITALI
Chirurgia urazowa - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)
Neurochirurgia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Okulistyka - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Biernackiego (Pabianice, Karolewska 68)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Korczaka (Armii Czerwonej 15)
Chirurgia szczękowo-twarzowa Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
13. 12. 1987 r.
Chirurgia urazowa - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Neurochirurgia - Szpital im. Kopernika (Pabianice 62)
Okulistyka - Szpital im. Jonschera (Milonowa 14)
Chirurgia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/60)
Laryngologia dziecięca - Szpital im. Konopnickiej (Sporna 36/60)
Chirurgia szczękowo-twarzowa - Szpital im. Barlickiego (Kopcińskiego 22)
Laryngologia - Szpital im. Pirogowa (Włoczańska 195)
Toksykologia - Instytut Medycyny Pracy (Teresy 5)
Wenerologia - Przychodnia Dermatologiczna (Zakątna 44)
Doradca pomoc audytorystyczna Złotokłosa i Gabinet czynny od 17 do 1 rano w dni powszednie w dni wolne od pracy cała doba. Tel. 43-33-73 w 62

Dziś i jutro w radiu

SOBOTA, 12 GRUDNIA
PROGRAM I
11.00 Koncert. 11.57 Komunikaty. 11.59 Sygnał czasu. 12.05 Magazyn informacyjny. 12.30 Muzyka. 12.45 Rolniczy kwadrans. 13.00 Komunikaty. 13.05 Radio Kierowców. 13.30 Koncert reklamowy. 14.05 Magazyn muzyczny. 16.05 Muzyka i aktualności. 17.00 Przeboje z listy Jana Webersa. 17.30 „Ślady pamięci” - aud. 17.50 Kto tak pięknie gra - Super Duo. 18.00 „Matyszkowie” - ode. 18.30 Koncert dnia. 19.00 Magazyn informacyjny. 19.20 Po losowaniu grup eliminacyjnych. 19.35 - 19.50 - audycja. 20.07 Na marginesie wydarzeń. 20.10 Komunikaty Totalizatora Sportowego. 20.15 Koncert żywych. 20.40 Alkoholizm. 20.45 Literacka Premiera miesiąca. 21.00 Komunikaty. 21.05 Przy muzyce o sporcie. 22.05 Słynne orkiestry rozrywkowe. 22.45 Radiowy Odeon 23.00 Dziennik wieczorny. 23.30 Słynne orkiestry rozrywkowe.
PROGRAM II
11.00 Zawsze po jedenastej. 11.10 Muzyczny non stop. 12.00 Znane czy nie znane. 13.25 Klasyki jazzu europejskiego. 13.00 Wiad. 13.05 Serwis informacyjny (L). 13.10 Z cyklu „Okolice kultury” - felieton Tadeusza Papiera (L). 13.20 Z malowania skrzyń. 13.30 Album operowy. 14.00 Przebój za przebojem. 16.00 III Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów. 16.50 J. Tej. „Tam piaski splewają”. 17.00 Wiad. 17.05 Rozwiązanie zagadki muzycznej (L). 17.10 Aktualności dnia (L). 17.30 „Piosenki z dedykacją”. (L). 18.15 Kwadrans z przebojem (L). 18.30 Gwiazdoblór. 19.00 Krzysztof Penderecki - „Czarna maska” - opera. 21.00 Wiad. 21.05 Wieczorne refleksje. 21.10 Od raptu do swingu. 21.30 Nagranie wieczoru 21.35 Teatr PR: „Kto popełni zbrodnię?”. 21.10 Studio Stereo zaprasza - cz. I. 23.00 W. Zaleski: „Wystawki”. 23.20 Studio Stereo zaprasza - cz. II.
PROGRAM III
10.00 Codziennie powieść w wydaniu dźwiękowym Wacław Sieroszewski: „Benjowski”. 11.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 12.00 Serwis Trójki. 13.00 Bori Vian: „Plana złodziei”. 13.10 Powtórka z rozrywki. 14.00 Kompaktowe archiwalia. 15.00 Serwis Trójki. 15.05 Wszystkie drogi prowadzą do Nashville. 15.40 Kamienica przy rynku - aud. 16.00 Zapraszamy do Trójki. 19.00 „W Huzar nie Trójki”. 19.30 Dniś w Liście Przebojów. 19.50 A. Rybakow: „Dzieci Arbatu”. 20.00 Liście Przebojów. 22.05 Serwis Trójki. 23.10 Mag. rozrywkowy. 23.00 Zapraszamy do Trójki.
PROGRAM IV
11.00 Z mikrofonem po kraju. 11.50 Redakcja Reportaży. 12.00 Wiad. 12.05 Wiersz i aria. 12.30 Biuro Listów. 12.50 Miedzy fantazją a nauką. 13.00 Koncerty zrywane w czasie. 13.35 Lektury do refleksji. 14.00 Popołudnie młodych. 16.30 Krajobrazy - historyczne. „Słońsk”. 17.00 Wiad. 17.05 Życie potoczne. 17.10 Pejzaż polski. 17.30 Kim był Sokrates Starynkiewicz? 18.10 Jazz tradycyjny. 18.30 Język francuski. 18.45 Muzyczny suplement - piosenki francuskie - aud. 19.00 Złoty obłęd - aud. 19.00 Prof. Leopold Infeld - fizyk - 19.30 Wiad. 19.35 Lektury „Czwórki”. Rene Sitkowski

wczoraj ogłoszenia
dzis
OGLOSZENIE
SPRZEDAM kurkę z nutrii, kolumny, wzmacniacz. 57-28-20.
SPRZEDAM „Rubina” 43-57-96.
VIDEO Panasonic NV-370 - sprzedam. 81-66-05. 37688 g-E
TELEWIZOR kolorowy, video - sprzedam. Zaolziańska 65/28. 37685 g-E
PILNIE poszukuję M-3 nie umiebiomanego z telefonem na gabineł stomatologiczny. Platne z góry. Tel. 36-44-25. 37696 g-E
FUTRO długie (jenoty) - sprzedam. Tel. grzechnościowy 34-97-29. 9707 g-E
PIANINO - sprzedam. 86-25-45. 37996 g-E
SPRZEDAM „Rubina 710”. Tel. 81-59-35. 37872 g-E
MECHANIKA-diagnostę zatrudnię ASO „Fiat 126p”. 15-73-42.
TELEWIZOR „Blaupunkt” 28 cali sprzedam 36-85-50. 37742 g-E
„DACIA 1300” (1981) - sprzedam. tel. 57-66-23 (10-18). 37823 g-E
VIDEO - sprzedam. 43-74-70.

„FIAT Ritme 75” (1980) sprzedam lub w rozliczeniu „126p” g-E. 57-66-23 (10-18). 37822 g-E
„126p” (1987) sprzedam lub zamienię na video i TV prot. zachodniej (gwarancja), ul. Aleksandrowska 102 m. 20. 37821 g-E
PIERŚCIONEK z brylantem 0,38 k. sprzedam. tel. 84-08-91. 37818 g-E
MYCIE okien 31-45-24. Jarosz. 37847 g-E
SKLEP sprzedam, tel. 87-15-77. 37816 g-E
SZWACZKI zatrudnię, ul. Wiązowa 11. 37812 g-E
TELEWIZOR kolorowy - kupię. 81-50-49. 37807 g-E
POLONEZA (1982) karawanego sprzedam. Kawowa 16. 37843 g-E
STOLARZA zatrudnię. Buczka 8. 37840 g-E
DZIAŁKĘ rekreacyjną z domkiem drewnianym - sprzedam. Tel. 74-30-87. 37841 g-E
SZYJACĄ kurki do pracowni potrzebna. Maszynny przemysłowy szwalnicze - kupię. 33-45-59. 37802 g-E
LOKALU na pracownię w dzielnicy Bałuty - poszukuję. 55-19-90. 37800 g-E

KOMPUTER „Commodore 64” - sprzedam, tel. 15-84-90. 37637 g-E
VIDEO - sprzedam. 32-15-58. 37796 g-E
TELEWIZOR kolorowy - kupię 87-03-40. 37834 g-E
ZAMIENIĘ M-3 na większe. 51-28-18. 37563 g-E
STEBNOWKĘ do skóry - sprzedam. 87-36-43. 37744 g-E
Pograżeni w głębokim śnieku zawiadamiamy, że w dniu 9 grudnia 1987 roku zmarł nagle w wieku 57 lat, nasz ukochany Mąż, Ojciec, Teść i Dziadek
S. + P.
ELIASZ BONCZAK
Uroczystości żałobne odbędą się dnia 12 grudnia br. o godz. 11.30 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ulicy Retkińskiej, o czym zawiadamiamy:
ZONA oraz SYN i RODZINA
Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1987 r. zmarła w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, najdroższa Matka, Babcia, Prababcia i Teściowa
S. + P.
JADWIGA KOPERA
z domu SZULC.
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 grudnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 11 na Cmentarzu Wojskowym na Dołach.

Los nie oszczędził jej bólu i łez. W dniu 10 grudnia 1987 roku zmarła w wieku 84 lat
S. + P.
GENOWEFA PALPUCHOWSKA
Pogrzeb odbędzie się w dniu 14 grudnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 11.30 na cmentarzu rzymskokatolickim na Dołach, o czym zawiadamiamy pograżona w smutku.
RODZINA
Przeżyły i nieskładanie kondoleń.

Tę drogą pragnę włożyć najserdeczniejsze podziękowanie wszystkim, którzy oddali ostatnią posługę, uczestnicząc w uroczystości pogrzebowej mojej najdroższej Żony.
S. + P.
HELENY KOTLIKIEJ
z domu SEKULAREK.
W szczególności dziękuję - ka. prob. kanonikowi Grzegorzowi Ząbekiemu, z parafii Modna-Sokolniki, ks. prefektowi z parafii św. Franciszka a Łodzi, Delegacji przybyłej z Sokolnik, całej pozostałej Rodzinie, wszystkim, którzy okazali mi dużo serca i współzależnie z mną przeżyli ciężkie chwile choroby mojej niezapomnianej Żony i pomogli mi w zorganizowaniu tak smutnej uroczystości, składa najserdeczniejsze Bóg zapłać
STROSKANY MAZ
Jednocześnie pragnę zawiadomić wszystkich żyjących Jej pamięci, że moja św. w intencji Zmarłej odbędzie się w dniu 13 grudnia br. (w niedziele) o godz. 10 w Sokolnikach, a w dniu 18 grudnia br. (w piątek) o godz. 1 rano w kościele św. Franciszka w Łodzi przy ul. Fabiańskiej.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1987 r. zmarła w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, najdroższa Matka, Babcia, Prababcia i Teściowa
S. + P.
HANNA
SOBOROWSKA
z domu SZCZUCKA,
były członek AK, długoletni pracownik szpitala w Tuszyńku.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 grudnia br. o godz. 11 na Starym Cmentarzu w Łodzi przy ul. Ogrodowej 39.
Pograżeni w smutku:
MAZ i SYNOWIE
i RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1987 r. zmarła w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 86 lat, nasza ukochana Mama i Babcia
S. + P.
JADWIGA ZAKRZEWSKA
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 grudnia br. (poniedziałek) o godz. 12 w kościele Najświętszego Serca Jezusowego przy ul. Zgierskiej (Julianów).
Pogrzeb odbędzie się na cmentarzu rzym.-kat. pod wezwaniem św. Rocha przy ul. Zgierskiej 143, około godz. 13.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 7 grudnia 1987 roku zmarł, przeżywszy lat 64, nasz ukochany Mąż, Ojciec i Dziadek
mgr inż. STEFAN SMOLEŃSKI
były dyrektor EPBE, odznaczony Krzyżem Kawalerskim, Orderem Odrodzenia Polski, Medalem na Uścisk w Walkach o Berlin i innymi odznaczeniami.
Pogrzeb odbędzie się dnia 14 grudnia br. (poniedziałek) o godz. 11.30 na cmentarzu Zarzew.
RODZINA
Przeżyły i nieskładanie kondoleń.

Z wielkim żalem zawiadamiamy, że w dniu 5 grudnia 1987 roku, przeżywszy lat 76, zmarł nasz ukochany Mąż, Tata, Teść i Dziadek
S. + P.
HENRYK BIAŁAS
Pogrzeb odbędzie się 14 grudnia 1987 roku (poniedziałek) o godz. 10.30 na cmentarzu komunalnym na Zarzewie, o czym zawiadamiamy
RODZINA
NAJBLIŻSZA RODZINA

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1987 r. zmarła w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 73, najdroższa Matka, Babcia, Prababcia i Teściowa
S. + P.
HANNA
SOBOROWSKA
z domu SZCZUCKA,
były członek AK, długoletni pracownik szpitala w Tuszyńku.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 grudnia br. o godz. 11 na Starym Cmentarzu w Łodzi przy ul. Ogrodowej 39.
Pograżeni w smutku:
MAZ i SYNOWIE
i RODZINA.

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 10 grudnia 1987 r. zmarła w Bogu po ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 86 lat, nasza ukochana Mama i Babcia
S. + P.
HANNA
SOBOROWSKA
z domu SZCZUCKA,
były członek AK, długoletni pracownik szpitala w Tuszyńku.
Uroczystości pogrzebowe odbędą się w dniu 14 grudnia br. o godz. 11 na Starym Cmentarzu w Łodzi przy ul. Ogrodowej 39.
Pograżeni w smutku:
MAZ i SYNOWIE
i RODZINA.

„DZIENNIK ŁÓDZKI” - dziennik Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch”. Wydawca: Łódzkie Wydawnictwo Prasowe, Łódź, ul. Sienkiewicza 3/5. Druk Prasowe Zakłady Graficzne w Łodzi Redaguje kolegium Redakcja: kod 90-103 Łódź, ul. Piotrkowska 86. Adres pocztowy: „DE” Łódź, skr. pocz. 89. Telefony: centrala: 32-93-00 (łączy z wszystkim działami) Redaktor naczelny: Henryk Walenda 36-45-85; zastępcy redaktora naczelnego: 84-06-15 i 33-07-28; sekretarz odpowiedzialny: 33-78-97; kultura i oświata: 76-21-60; sport: 32-08-95; 74-72-01 i 74-71-30 Ogłoszenia i nekrologi - Biuro Reklam i Ogłoszeń, Łódź, ul. Piotrkowska 86, tel. 86-49-70 i ul. Sienkiewicza 3/5, tel. 32-59-11 (za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada). Warunki prenumeraty podają oddziały PUPIK RSW „Prasa-Książka-Ruch” oraz odpowied nie urzędy pocztowe.

# WARTOŚCI

## sobota

12 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 8.30 Tydzień na działce
- 9.00 Drops - magazyn dla dzieci i młodzieży oraz film z serii: "W 80 dni dookoła świata z Willym Fogtem"
- 10.30 DT - wiad.
- 10.40 Stare, nowe, najnowsze
- 11.40 Technika i zdrowie
- 12.10 Bariery
- 12.40 Na krawędzi słowa
- 13.00 Czas opamiętania
- 13.25 Antologia dramatu powszechnego - Yves Jamiaque - "Wakacje w Acapulco"
- 14.20 "Wędrowni dalekie i bliskie" - film dok.
- 15.00 Gdzie są taśmy z tamtych lat
- 16.00 Telewizja prowincja - Wyszów
- 16.30 Losowanie Dużego Lotka
- 16.45 Teleexpress
- 17.00 Studio sport - losowanie mistrzostw świata w piłce nożnej
- 18.20 Butik
- 18.30 Dobranoc - "Przygód lalka wróbla Cwirka"
- 19.00 Z kamera wśród zwierząt
- 19.30 Dziennik
- 20.00 "Cenny łup" - film sensacyjny prod. fran.
- 22.00 Czas
- 22.40 7 dni na świecie
- 22.40 Sportowe rytmy tygodnia
- 23.10 DT - wiad.
- 23.20 Kino nocne: (62 min.) - "Wielki skok" - komedia sensacyjna prod. Hongkong

### PROGRAM II

- 13.40 Studio sport - spotkanie z Wojciechem Fibakiem
- 14.40 Magazyn auto-sport
- 15.10 Atlas nadziei
- 15.40 Wrocław na antenie "Dwójki"
- 16.16 "Zielone komnaty" - film dok.
- 17.00 W kręgu kina: "Zawód - aktor" - film dok.
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 "Pamiętniki Adama i Ewy" - wg Marka Twaina
- 19.30 Alfa i omega
- 20.00 Recital Ewy Podłej - Festiwal Muzyki - Łańcut '87
- 20.50 Wrocław na antenie "Dwójki"
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 III Międzynarodowy Konkurs dyrygencki im. Grzegorza Fitelberga
- 22.00 "Kryształ Kolumb" (9) - serial
- 23.10 Wrocław na antenie "Dwójki"
- 23.30 Brunona Miecugowa śmieje się
- 23.50 Wieczorne wiadomości

## niedziela

13 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 7.20 Wszelchnia rodziny wiejskiej
- 7.45 Po gospodarstwu
- 8.20 Tydzień
- 9.00 Teleranek oraz film z serii: "Alicja w Krainie Czarów" (4)
- 10.30 DT - wiad.
- 10.35 "Arka Noego" - serial przyrodniczy
- 11.25 Biała broń (7) - "Szabla odbierzemy" - serial dok.
- 11.55 "Hej wy konie, rumaki stalowe..." - rolnicy w Urusie
- 13.20 Teatr dla dzieci: Hanna Januszewska "Kot w butach"
- 14.10 Telewizyjny koncert życzeń
- 14.55 Koncert Kati Epstein
- 15.45 "W rytmie disco" (20) - serial prod. brazylijskiej
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport - Italia '90
- 18.20 Antena
- 19.00 Wieczorynka - "Smurfy"
- 19.30 Dziennik
- 20.00 "Późny start" (2) - serial prod. ang.
- 21.00 Pegaz
- 21.40 Łoża - program kabarelowy
- 21.50 Sportowa niedziela
- 22.25 Klub międzynarodowy
- 22.55 DT - wiad.

### PROGRAM II

- 9.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
- 10.05 Film dla niesłyszących "Późny start" (2)
- 11.25 Peryskop
- 12.00 Tajemnice starego Gdańska
- 12.15 Jutro poniedziałek
- 12.45 Dźwięki roddźwięki
- 13.30 Zwierzęta świata "Podniebni łowcy - amatyry ryb" - serial przyrodniczy
- 14.00 Ewa Żukowska przedstawia: "Warianty"
- 14.30 Goście Dwójki - M. Mastorzianni i N. Michalkow
- 14.55 Kino rodzinne: "Niebezpieczna zatoka" (6) - serial prod. kanadyjskiej
- 15.25 Kino Oko
- 16.35 Wideoeka
- 17.30 Podróże w czasie i przestrzeni - "Jedwabny szlak" (10)
- 18.20 Studio sport - Puchar Świata w kombinacji klasy cznej
- 19.00 Wwiady Ireny Dziedzic
- 19.30 III Międzynarodowy Konkurs dyrygencki im. Grzegorza Fitelberga

## poniedziałek

14 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 16.20 DT - wiad.
- 16.25 "Latający Holender" oraz film z serii: "Wszystkie żagle w górę" (7)
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 "Do zobaczenia" - program rozrywkowy
- 18.10 Serce - rep.
- 18.30 Laboratorium - Madzia Dobranoc - "Malinowe konfitury"
- 19.00 Echo stadionów
- 19.30 Dziennik
- 20.00 Teatr telewizyjny - Feliks Falk - "Weszeł"
- 21.15 Okragły stół
- 21.45 Telewizyjny film dok.
- 22.15 Czas opamiętania
- 22.40 DT - komentarze
- 23.00 Język niemiecki (11)

### PROGRAM II

- 16.55 Język niemiecki (11)
- 17.30 Magazyn "102"
- 18.00 Wiadomości (dla niesłyszących) (L)
- 18.30 Ryzyko - teleturniej
- 19.00 "Rembrandt - rysownik" (2) - film dok. prod. holenderskiej
- 19.30 Życie muzyczne (L)
- 20.00 Moda i uroda
- 20.30 Ciężarowcy
- 21.00 Powtórka z historii
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Biografie: "Życie Augusta Strindberga" (3) - "Walka mózgow"
- 22.45 Z dymkiem cygara
- 23.00 Wieczorne wiadomości

## wtorek

15 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 9.25 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.25 Domator - "Encyklopedia zakopianska"
- 10.45 "Karetka pogotowia" (11) - serial prod. czech.
- 11.45 Domator
- 12.00 Przygotowanie do życia w rodzinie
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Krag - magazyn harcerzy
- 16.50 Dla dzieci: "Wyprawy prof. Ciekawskiego"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Program publicystyczny
- 18.05 Polska w świecie
- 18.35 Klinika zdrowego człowieka
- 18.50 Dobranoc - "Opowiadki z Wichrowej Wsi"
- 19.00 Program publicystyczny
- 19.30 Dziennik
- 20.00 "Karetka pogotowia" (11) - ostatni - serial prod. czech.
- 21.00 Program publicystyczny
- 21.45 Telewizyjny film dok. - "W palacu pokroju"
- 22.05 Telewizyjny Informator Wydawnicy
- 22.40 DT - komentarze
- 23.00 Język angielski (11)

### PROGRAM II

- 16.30 Program publicystyczny
- 17.00 Język angielski (11)
- 17.30 Magazyn "102"
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 "Moja Japonia" (3) - serial prod. weg.
- 19.10 Atlas nadziei - "Szarby mórz"
- 19.30 Mapa folkloru - Warmia i Mazury
- 20.00 Portret orkiestry PRITV w Krakowie
- 21.00 Studio sport - mistrzostwa świata w szachach: Kasparow - Karpow
- 21.10 Polak dzieli - rep.
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Adaptacje - wielka literatura rosyjska: "Madrensi biada" (2)
- 23.25 Wieczorne wiadomości

## środa

16 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Domator dla dzieci
- 10.20 "Sherlock Holmes i doktor Watson" - serial prod. pol.-ang.
- 11.10 Domator
- 16.10 DT - wiadomości
- 16.15 Losowanie Express Lotka i Super Lotka
- 16.25 Dla dzieci: "Tik-Tak"
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Morze wokół nas
- 17.50 Studio sport - turniej "Izwestii" - hokej na lodzie: ZSRR - RFN
- 18.50 Dobranoc - "Miś Uszatek"
- 19.00 Gra o milion
- 19.30 Dziennik
- 20.00 "Siekierczada" - film TP
- 21.20 Interfashion show
- 22.25 "Ociosywanie mgły" - spotkanie z Kazimierzem Kozłewskim

## czwartek

17 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Domator dla dzieci
- 10.20 "Murwane alibi" - film kryminalny prod. czech.
- 11.25 Domator - Co nowego, co slychać?
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 "Kwant" - "Superdrużyna"
- 16.50 "Było sobie życie" (3) - serial prod. fran.
- 17.15 Teleexpress
- 17.30 Studio sport - turniej "Izwestii" - mecz hokejowy: CSRS - Kanada
- 18.25 Sonda - "Waga piórko-wa"
- 18.50 Dobranoc - "Węgierskie bajki ludowe"
- 19.00 Sejmowe spotkania
- 19.30 Dziennik
- 20.00 "Anatomia morderstwa" - film fab. prod. USA
- 22.35 Wódka, pozwól żyć...
- 23.05 DT - komentarze
- 23.25 Język francuski (11)

### PROGRAM II

- 16.55 Język francuski (11)
- 17.30 Magazyn "102"
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 Zbigniew Górny zaprasza
- 18.50 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi - "Rigoletto" (1) - opera w 4 aktach
- 20.00 "ABC" - teleturniej
- 20.30 Ex libris "Dwójki"
- 21.15 Ekspres reporterów
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 Rewelacja miesiąca: Giuseppe Verdi - "Rigoletto" (2)
- 22.00 Studio sport: mistrzostwa świata w szachach: Kasparow - Karpow
- 23.15 Wieczorne wiadomości

## piątek

18 GRUDNIA

### PROGRAM I

- 9.35 Domowe przedszkole
- 10.00 DT - wiadomości
- 10.10 Domator - rady na tygodnie
- 10.30 "Zmienienny" (7) - serial TP
- 11.15 Domator - rady na tygodnie
- 16.20 DT - wiadomości
- 16.25 Dla młodych widzów: "Rambit" - teleturniej (L)
- 16.30 Dla dzieci: "Okienko Pankracego"
- 17.15 Teleexpress
- 17.50 Pacjenci z ulicy Pięknej
- 18.30 Za kierownicą
- 18.30 Male kino: "Balboro Mustang"
- 18.50 Dobranoc - "Cudowny talizman"
- 19.00 Monitor rządowy
- 19.30 Dziennik
- 20.00 "Zmienienny" (7) - "Warszawski łącznik" - serial TP
- 21.00 Sprawa dla reportera
- 21.40 Ze świata operetki - koncert muzyczny operetkowej z sal berlińskiej Staatsoper
- 22.40 DT - komentarze

### PROGRAM II

- 16.55 Język angielski (11)
- 17.30 Między nami rodzicami
- 18.00 Wiadomości (L)
- 18.30 W cieniu brozoży Mickiewicza - rep.
- 18.50 Magazyn "102"
- 19.30 Dookoła świata - Polacy u źródeł Nilu
- 20.00 Non stop kolor - magazyn
- 20.50 Bravo - magazyn muzyczny
- 21.30 Panorama dnia
- 21.45 "Odpocznij wojownika" - film fab. prod. francuskiej
- 23.20 Rozmowy intymne
- 23.50 Wieczorne wiadomości

# dzienniczek

**A W BIAŁOSTOCKIM** obliczone, że każda z tamtejszych instytucji nawiedzona została w zeszłym roku średnio przez siedemnaście inspekcji. SKR w Choroszty kontrolowana była 58 razy, a więc częściej niż raz w tygodniu, a Białostockie Zakłady Drobiarskie 78 razy, co po podsumowaniu dało 306 dni, trzy kontrole były we wszystkie dni robocze. W Białostockiej Spółdzielni Mleczarskiej Inspektorzy z wojewódzkiego związku mleczarskiego gościli w zeszłym roku 132 razy, tyle np. san-epid. zajął tylko raz. W tym roku kontrolerzy nie pojawili się tam do czerwca ani razu - widocznie uznali, że wykonali już plan na całą pięciolatkę - i skutkiem tego był oplakany: do sklepów wysłano serek z dodatkami czerwoni. Efektem była masa zardut.

**A 37 GODZIN** bez przerwy grała jednostka piłkarska klubu w Innerstadt (RFN). Pokonana w tym czasie 23 drużyn, którym strzelila 215 gol. A my nie możemy nakłonić naszych futbolistów, żeby uciążliwie kopali przez półtorej godziny.

**A 37-LETNI JERZY C.** który już kilkakrotnie miał kolizje z kodeksem karnym, postanowił unowocześnić swoje metody zdobywania pieniędzy i wysłał do mieszkanek Olawy (woj. wrocławskie) list z żądaniem dyskretnego przekazania mu 150 tys. złotych. Jeśli się tak nie stanie - ostrzegł - odpali kurnik adresatki. Ta jednak nie uległa się groźby, poszła na milicję.

Już nie wiadomo co

lepiej: kontrolować rządzących, unikając złościwych komentarzy, czy też nieustannie siedzieć na karaku, żeby znowu nie wylicili jakiego numeru.

**A KIEROWCY z RFN** też lubią jeździć po planam. Alkohol był bezpośrednią przyczyną porażenia 80 proc. z 138 tys. decyzji odebrania prawa jazdy i 75 proc. z 80 tys. decyzji o czasowym zakazie prowadzenia pojazdów.

**A UCZENNICA PIĄTEJ** klasy szkoły podstawowej w Tarnowie dostała na obłocie harcerskiej

milicja zrobiła swoje i szantażysta znowu siedzi.

**A KILKA TYSIĘCY** Szwedów dano się nabrać na reklamowany przez pewnego hochsztaplera środek odchudzający. W rzeczywistości było to pożywienie dla psów Sprzedawca je w nowym opakowaniu za sto razy wyższą cenę.



— Czy podczas transfuzji nie można by dodać kilku kropli gorącej krwi?

Po naturalnej licytacji, w której N rozpoczął od zgłoszenia trefli, a potem jeszcze pokazał kara, strona N-S doszła do szelmka kierowego, którego oczywiście gra się z ręki S. Atak W - waletem pik.

♠ A32  
 ♥ 6  
 ♦ AD73  
 ♣ AKD64  
 ♠ W1087  
 ♥ 3  
 ♦ K108  
 ♣ W9752  
 ♠ 954  
 ♥ D1082  
 ♦ W962  
 ♣ 103  
 ♠ KDG  
 ♥ AKW9754  
 ♦ 54  
 ♣ 8

## Figur na figur

I teraz trzeba brnąć drogą, która się obrało.

Szelmik jest mimo wszystko dość wygrania. Zastanówcie się nad tym.

Oczywiście, jedyny sposób, to pozbycie się z ręki złych kart, a trzeba to zrobić aż trzykrotnie, przebijając karty ze stołu. Na szczęście jest wystarczająco dużo dojeżdż do działka. Mimo to gra wcale nie jest prosta. Zaraz się o tym przekonamy.

S zabił waleta królem z ręki i dwukrotnie pociągnął kier: as i król. Nie będziemy komentować takiego sposobu rozgrywania atutów, choć możliwość wykorzystania szansy impasu nasuwa się sama (zwłaszcza gdy widzi się wszystkie karty!). No ale stało się

kier. Kolejne lewy: z ręki dama pik - ze stołu as pik. Błotka pik przebita atutem z ręki. Z ręki błotka karo i impas do damy. Ze stołu błotka trefli, przebita kierem (to już trzeci skrót atutowy). Teraz wejście na stół na asa karo i oto w dwukarowej kofeówce na stole sa błotka karo i błotka trefli gracze! Na pozycji E pozostały dama i dziesiątka kier, zaś rozgrywającemu walet z dziesiątką kier. Obróca z prawej strony jest już bez szans: cokolwiek położy na kartę zagrana ze stołu, rozgrywający będzie wiedział jak się zachować. Dziesiątka kier przebijie waletem, zaś na damę wyrzuci dziesiątkę i ostatnią lewą weźmie na waleta. Tak czy owak dla broniących przewidziana jest w tej grze tylko jedna lewa, choć na początku gry - po zagranu góry atutowej - było trochę komplikacji.

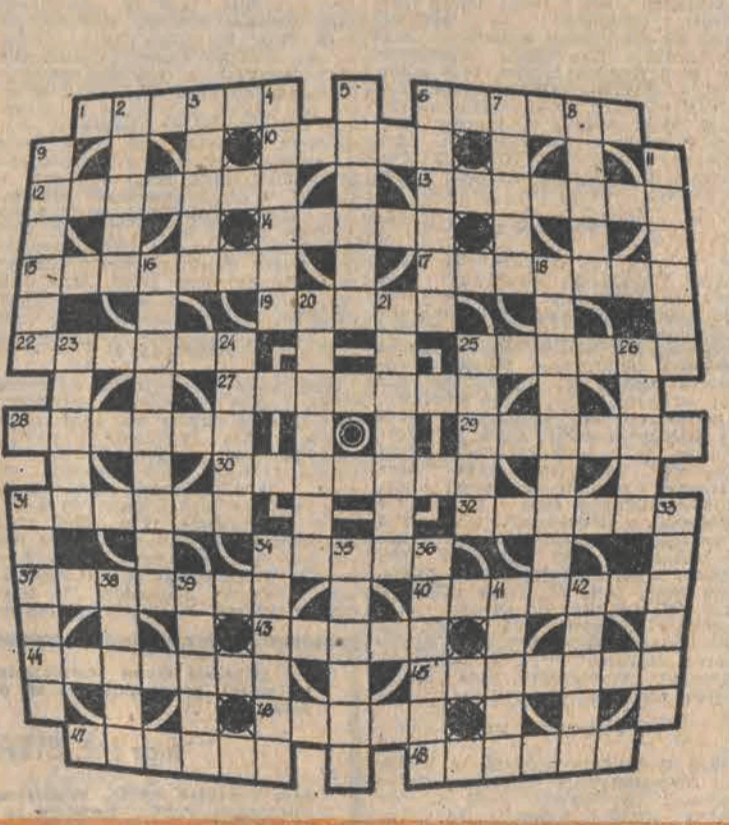
KRÓL KIER

**Poziomo: 1.** „Dziennik Łódzki” 6. Scipiano na nim skazanym na śmierć 10. Nagle, raptem 12. Wszystkie dzieła klasyczne 13. Ubiere się wytwornie 14. U podnóża Gór Smoczyc 15 Stan w USA 17. Nasz górski kurort 19 Zimowy pojazd 22. Wymarły mieczak z głowonogów 25. Obsadzenie 27. Sprawa do załatwienia 28. Siła 29. Napój alkoholowy 30. Z jeleniowatych 31. Zwrotka 32. Przy konnym wozie 34. Anatomiczny a także geograficzny 37. Sprawuje nadzór nad skazanym 40. Radość dla dziecka 43. Orator 44. Z rodziny kotów 45. Czradka kwiatowa 46. Materiał na pielużki 47. Rodzaj ciastka, biskoportowego 48. Człowiek ukłony.

**Pionowo: 2.** Lutowa eozenizantka 3. Nauka o moralności 4. Gagatek w przenośni 5. Cienka tkanina na suknie 6. Podtrzymują spódnie 7. Stołca Grecji 8. Z rodziny żyraf 9. Interwał 11. Osłona chłodnicy w samochodzie 16. Opaska papierowa 18. Roślina ozdobna 20. Przodek rodziny 21. Naczenie na alkohol 23. Rewolucjonista który zginął z rąk Ch. Corday 24. Dawny symbol władzy na Bliskim Wschodzie 25. Nie tępo 26. Kostiumy treningowe sportowców 31. Stary, wychudy koń 33. Dodatek do miesięcznej kowal 34. Działo o ptaśkim torze pocisku 35. Podstawa armaty 36. Zając 38. Szeroki brzeg kapelusza 39. Zdenierowanie przed publicznym występem 41. Niemodny źle wykonany towar 42. Treść rozmowy. oprac. J. KALUŻKA

Do rozlosowania nagrody książkowej.

# KRYŻÓWKA



# Znaki Zodiaku

(POŁ ZARTEM POŁ SERIO)

**STRZELEC (23.11. - 21.12.).** - Nie zniszcz tego co udało ci się do tej pory osiągnąć. Masz perspektywę. Warto zdobyć się na jeszcze jeden wysiłek.

**KOZIOROZEC (22.12. - 20.01.).** - Robisz z siebie trochę „ofiarę losu”. Tacy ludzie są nie lubiani. Musisz się zmobilizować do aktywnego działania. W tym tygodniu rysują się duże szanse.

**WODNIK (21.01. - 18.02.).** - Trudno kogoś nakłonić do gorących uczuć. A może po prostu to nie jest ta osoba? Rozważ, czy nie warto zmienić swój stosunek do wielu spraw. Znaki przyjazne Strzelca i Rak.

**RYBY (19.02. - 20.03.).** - Mu-

sisz ubrać się w cierpliwość. To przedsięwzięcie będzie wymagało wielu zabiegów. Zastanów się, czy nie powinieneś zrezygnować z pewnych, niezbyt przemyślanych działań.

**BARAN (21.03. - 20.04.).** - Szczęście Cię nie opuści, choć zastrzeg Twych nie będzie zbyt wiele. Nie przejmuj się drobnymi potknięciami. Cel uświęca środki.

**BYK (21.04. - 21.05.).** - Zjedź sobie ludzi, ale nie wszystkich. Nie dziwnego, że z rezerwą odnosi się do Twoich poczynań. Wypoczywając myśl o tym by wrócić do pracy w pełnej kondycji.

**BLIŹNIĘTA (22.05. - 21.06.).** - Potrafisz się opanować wiedzy, kiedy jest to niezbędne. Spróbuj z bliskimi rozmawiać na co dzień spokojnie i tak zwyczajnie. Przygotuj się do podróży.

**RAK (22.06. - 21.07.).** - Musisz wykorzystywać swoje atuty:

rozważ i roztropność. Niektórzy z osób ci bliskich oczekują na przyjazny gest.

**LEW (22.07. - 22.08.).** - Nie zawsze opłaca się walenie pięścią w stół i stawianie na swoim. Tylko delikatnością i rozważą możesz osiągnąć cel. Dbaj o zdrowie.

**PANNA (24.08. - 22.09.).** - Wszystkie swoje plany musisz konsekwentnie realizować. Nie zatrzymuj się w pół drogi. Nie wolno Ci zrezygnować, gdyż będziesz miał potem do siebie uszczadliwie pretensje.

**WAGA (23.09. - 21.10.).** - Koncentruj się wokół jednej sprawy. Tymczasem narastają problemy, które będziesz musiał rozwiązać. Kłóś spod znaku Raka i Blizniąt pomoże Ci podjąć właściwą decyzję.

**SKOPION (22.10. - 22.11.).** - Życie spokojne i stabilizowane nie będzie dominowało w najbliższych dniach. Czekaj Cieką Cieką sporo nowych zadań i obowiązków. Zaskoczy Cię wiadomość, którą otrzymasz pod koniec tygodnia.



— Telewizor nagrzewa się ponad dwie minuty, a przez ten czas nadadza najciekawsze, ich zdaniem, wiadomości...